

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z czynności w zakresie spraw rolniczych, przydzielonych Departamentowi II.

Wysoki Sejmie!

Komisya gospodarstwa krajowego, przedkładając Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie swoje o czynnościach Departamentu II. Wydziału krajowego z zakresu spraw, odnoszących się do rolnictwa i leśnictwa za czas po koniec roku 1894, zauważyła, że sprawy rolnicze, traktowane wspólnie z innymi sprawami, należącymi do zakresu działania odnośnych Departamentów, giną wśród różnorodnych innych spraw, że przeto byłoby pożądanem ujęcie ich w osobnem sprawozdaniu.

Chcąc zastosować się do życzenia, objawionego przez komisję gospodarstwa krajowego, Wydział krajowy przedkłada w roku bieżącym Wys. Sejmowi osobne sprawozdanie o swych czynnościach w sprawach rolniczych – zamiast, jak było w latach poprzednich, zamieszczać je w ogólnem sprawozdaniu z czynności Departamentu II-go.

Oprócz niniejszego sprawozdania przedkłada jeszcze Wydział krajowy w przedmiocie spraw rolniczych szczegółowe sprawozdania:

O organizacyi fachowych sił urzędowych w Wydziale krajowym dla spraw rolniczych.
O niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku.

O zakładaniu nowych szkół rolniczych.

O szkole ogrodniczej w Tarnowie.

O szkole gospodarstwa lasowego.

O zalesieniu wydm piaszczystych.

O czynnościach w sprawie podniesienia hodowli bydła.

O tępieniu myszy polnych.

O czynnościach krajowych nauczycieli wędrownych.

W załatwieniu sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego o czynnościach drugiego Departamentu Wydziału krajowego w zakresie spraw, dotyczących rolnictwa i leśnictwa, powziął Wys. Sejm na posiedzeniu z dnia 6. lutego 1895 następujące uchwały:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Departamentu II. Wydziału krajowego w zakresie spraw, dotyczących rolnictwa i leśnictwa.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu:

a) ażeby przyspieszył zarządzenia co do utworzenia niższych szkół rolniczych w Bereźnicy i w Krośnie i szkoły rolniczej w Wojsławiu;

b) ażeby przedłożył wnioski w sprawie pomnożenia ilości stypendyów dla kształcących się na nauczycieli do szkół rolniczych i wstawił do preliminarza na rok 1896 odpowiednią kwotę;

c) ażeby przedłożył na najbliższej sesji sejmowej sprawozdanie z czynności krajowej komisji rolniczej;

d) ażeby przedłożył ankiecie, obradującej w sprawie lnu, także i sprawy ulepszenia i rozszerzenia uprawy konopi i przedłożył na najbliższej sesji wyczerpujące sprawozdanie;

e) ażeby wszedł w rokowania z c. k. Rządem, celem zwołania ankiety dla zbadania przepisów, dotyczących się uprawy tytoniu, jak również środków do podniesienia tej uprawy. O wykonaniu wyżej przytoczonych uchwał Wys. Sejmu zdajemy sprawę w dalszym toku — zaczynamy zaś od wykonania uchwały, powyżej pod II. c) powołanej

I. Krajowa komisya dla spraw rolniczych.

Krajowa komisya dla spraw rolniczych jest według uchwalonego przez Wys. Sejm statutu fachowym organem doradczym Wydziału krajowego we wszystkich jego czynnościach, mających na celu ochronę, tudzież prawidłowy rozwój wszelkich gałęzi gospodarstwa wiejskiego i przemysłu rolniczego (gorzelnictwa, krochmalarstwa itp.), zwłaszcza zaś podniesienie i rozszerzenie gospodarczej wiedzy.

Wydział krajowy nie pominął też żadnej ważniejszej sprawy, odnoszącej się do gospodarstwa rolnego lub leśnego, któremi zajmował się w bieżącym roku, ażeby nie zasięgnąć opinii fachowej swego organu doradczego, a szereg spraw, w których komisya wydała opinię, jest tak obfitym, że przedstawienie ich byłoby prawie powtórzeniem wszystkich spraw rolniczych, załatwionych przez Wydział krajowy. Wobec tego uważaliśmy za właściwsze podać wszystkie uchwały komisji osobno (jako alegat 1.) a w dalszym toku niniejszego sprawozdania przy wszystkich czynnościach Wydziału kraj. wspominały zawsze o tem, jaką opinię komisya w każdym przedmiocie wydała — tak, że całe niniejsze sprawozdanie łączy w sobie czynności Wydziału krajowego i komisji.

Komisya pełna sproszoną jest na posiedzenie na dzień 18. grudnia b. r. a na porządku dziennym umieściliśmy:

1. Sprawozdanie z czynności Sekcyi stałej.
2. Sprawa ułożenia zasad organizacyi kuratoryi dla kraj. szkół rolniczych, szkoły gospodarstwa leśnego i ogrodniczej.
3. Sprawa nowych niższych szkół rolniczych.
4. Sprawa projektu do ustaw o zawodowych stowarzyszeniach rolników i posiadłościach rentowych.
5. Sprawy rybackie (uchwały ankiety rybackiej w sprawie podniesienia gospodarstwa rybnego w kraju.)
6. Wnioski członków.

Sekcyja stała zaś odbyła w ciągu roku bieżącego 9 posiedzeń.

Członkowie sekcyi stałej podejmowali się często opracowania obszerniejszych referatów dla sekcyi — a członek jej p. Tadeusz Langie uczestniczył razem z szefem Dep. II-go Wydziału krajowego w egzaminach rocznych niższych szkół rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, tudzież szkoły ogrodniczej w Tarnowie.

Już w trzecim roku istnienia kraj. komisji dla spraw rolniczych przedstawił Wydział krajowy wniosek, ażeby Wys. Sejm wstawił znaczniejszą kwotę 6000 zhr. do dyspozycyi Wydziału krajowego, która miałyby być zużyta w porozumieniu z kraj. komisją dla spraw rolniczych na rozmaite zasiłki, mające na celu podniesienie rolnictwa i przemysłu rolniczego, tudzież wiedzy rolniczej. Wys. Sejm na wniosek komisji budżetowej uchwalił wtedy tylko kwotę 2000 zhr. na powyższy cel. Obecnie, kiedy w ostatnich latach kwota, przyznana przez Wys. Sejm, okazała się niewystarczającą a szczególnie w roku bieżącym, wobec wzrastających ustawicznie wydatków na cele rolnicze, postanowił Wydział kraj. wstawić do preliminarza budżetu na rok 1896 4000 zhr. i upraszać o uchwalenie jej w tem przekonaniu, że drobnymi zasiłkami, danymi np. na wprowadzanie w pewnej okolicy nowej jakiejś uprawy, albo na zrobienie jakiego doświadczenia i t. p. można nieraz wiele użytecznego zdziałać. Prócz tego ciężą na tej pozycyi także zasiłki dla odznaczających się uczniów pewnych szkół fachowych (np. szkoły weterynaryi) albo zasiłki na odbycie pewnych specjalnych kursów, które w innych pozycjach budżetu nie są przewidziane, a których pożytek jest niewątpliwy.

II. Urzędnik fachowy dla spraw rolniczych.

Wskutek wzmaganania się z każdym rokiem czynności Wydziału krajowego w sprawach rolniczych uznał Wys. Sejm uchwałą z dnia 29. listopada roku 1890 za potrzebne mieć w gronie swych urzędników siłę fachową, obznajomioną dokładnie zarówno ze szkolnictwem zawodowym rolniczym, jak i ze stosunkami i potrzebami rolnictwa wogóle. Urzędnikiem takim zamianował Wydział krajowy byłego dyrektora szkoły dublańskiej a wówczas profesora szkoły w Czernichowie Z. Strusiewicza. Urzędnik ten nieprzerwanie pełnił

obowiązki do połowy grudnia zeszłego roku, w którymto czasie, złożony ciężką chorobą, zaniechać musiał prac swoich. W bieżącym roku 15. czerwca śmierć pozbawiła nas dzielnego pracownika, człowieka znakomitej wiedzy fachowej i wytrawnego znawcy stosunków rolniczych w kraju. Na opróżnioną posadę rozpiisał Wydział krajowy konkurs, wymagając od kandydatów na tę posadę wszechstronnego naukowego wykształcenia w zawodzie rolniczym, nabytego w szkołach rolniczych — dłuższej praktyki gospodarczej w kraju i biegłości w piórze, zaznaczając nadto, że pożądaną jest także znajomość obcych języków.

O posadę tę podało się 9 kandydatów — jednak Wydział krajowy nie zdecydował się zamianować na to stanowisko któregokolwiek z tych kandydatów. Przyszedszy bowiem do przekonania, że jeden urzędnik fachowy nie podoła ogromowi prac, jakie w dziale rolniczym powstały, postanowił Wydział kraj. na wniosek komisji rolniczej wnieść do Wys. Sejmu projekt ustanowienia trzech posad urzędników fachowych dla spraw rolniczych i po zapadłej uchwale Wys. Sejmu w tej sprawie załatwić dopiero stanowczo sprawę obsadzenia posady referenta. Wniosek ten przedłożył Wydział krajowy w osobnem sprawozdaniu.

III. Niższe szkoły rolnicze.

O krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jegielnicy i Kobiernicach przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

W szkołach niższych rolniczych nie zaszła żadna zasadnicza zmiana od czasu ostatniego sprawozdania. W toku jednak załatwienia jest sprawa znacznej doniosłości dla kraj. szkół rolniczych, która poruszoną już była w roku 1893 przez sejmową komisję gospodarstwa krajowego i c. k. Ministerstwo rolnictwa. Sprawą tą jest ujednostajnienie organizacyi kuratoryi krajowych niższych szkół rolniczych. Od dłuższego już czasu, zarówno w Wys. Sejmie, jak i w krajowej Komisji dla spraw rolniczych, podnosiły się głosy o koniecznej potrzebie reorganizacyi dotychczasowych kuratoryi szkół rolniczych, celem nadania tym szkołom bardziej jednolitego kierunku i zapewnienia sprężystszego nadzoru, tak pod względem naukowym, jak pedagogicznym. W sprawozdaniach sejmowej komisji gospodarstwa krajowego, przez Wys. Sejm przyjmowanych do wiadomości, udzielono Wydziałowi krajowemu wyraźnie tej wskazówki, iż zamiast dotychczasowych kuratoryi, osobno dla każdej szkoły rolniczej istniejących, zaprowadzić należy jedną wspólną kuratoryę dla wszystkich szkół rolniczych, przez co osiągnięto by tak bardzo pożądaną jednolitość.

Wydział krajowy zażądał w tej sprawie opinii krajowej komisji dla spraw rolniczych a mianowicie jej sekcji stałej, która oświadczyła się za zniesieniem kuratoryi na podstawie następujących warunków:

1. Dotychczasowe kuratorye znosi się — natomiast wszystkie atrybucye kuratoryi przechodzą na sekcję stałą krajowej komisji dla spraw rolniczych.

2. Statut krajowej komisji dla spraw rolniczych, odpowiednio do punktu 1. zmieniony, zawierać ma postanowienie, iż z trzech delegatów, wchodzących w skład komisji dla spraw rolniczych ze strony c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. i ze strony c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, wybierają wyżej wymienione c. k. Towarzystwa każde po jednym delegacie, który wchodzi w skład sekcji stałej. Pięciu innych członków sekcji stałej wybierze komisya ze swego grona.

3. Na posiedzenia te, na których obradowano by nad sprawami, obecnie do atrybucyi kuratoryi należącemi — musiały by być zaproszony także delegat c. k. Rządu.

4. Dla tych szkół, dla których uważa za stosowne, może Wydział krajowy mianować delegata (opiekuna), jednak po wysłuchaniu opinii sekcji stałej.

Wydział krajowy nie powziął jeszcze żadnej uchwały na podstawie powyższych wniosków Sekcji stałej — musiał bowiem poprzednio, ze względu na prawa, zastrzeżone Towarzystwu gospodarskiemu galic. co do Dublan i Towarzystwu rolniczemu krakowskiemu co do Czernichowa, odnieść się do obu Towarzystw, żądając oświadczenia się co do projektowanych zmian, a niemniej i do c. k. Rządu ze względu na dotychczasowy udział jego w kuratoryach szkół rolniczych. Po nadejściu odpowiedzi zażąda Wydział krajowy w tej sprawie opinii pełnej komisji rolniczej — poczem dopiero będzie mógł sam powziąć uchwały i przedłożyć je Wysokiemu Sejmowi.

W przedmiocie nowych niższych szkół rolniczych w Bereźnicy, Krośnie i w Wojsławiu (pow. mieleckiego) przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

IV. Kurs rolniczy dla nauczycieli szkół ludowych.

W połowie sierpnia b. r. ukończonym został pierwszy kurs rolniczy dla nauczycieli szkół ludowych, mający ich przysposobić do udzielania nauki rolnictwa na kursach uzupełniających przy szkołach ludowych. Kurs ten ukończyło dziesięciu nauczycieli ludowych, przeznaczonych przez c. k. Radę szkolną krajową. Szczegóły o nim podaliśmy w zeszłorocznym sprawozdaniu, gdyśmy przedkładali szczegółowy program, ułożony przez c. k. Radę szkolną kraj. wraz z Wydziałem krajowym, w bieżącym zaś roku w sprawozdaniu szkolnem kraj. niższej szkoły rolniczej w Horodence.

Odezwą z dnia 30. marca b. r. l. 8322 odniosła się c. k. Rada szkolna krajowa z zapytaniem do Wydziału krajowego, którą ze szkół niższych rolniczych przeznaczył Wydział kraj. na miejsce, w którym miałyby się odbyć drugi rok kursu rolniczego dla nauczycieli szkół ludowych, gdyż Wys. Sejm zapewnił na ten cel fundusze i wstawił na rok 1895 kwotę 3.000 zł. na stypendya dla nauczycieli szkół ludowych, którzyby się chcieli wykształcić na kierowników dopełniających kursów rolniczych.

Z uwagi, że komisya gospodarstwa krajowego, oceniając czynności Wydziału krajowego, wyraziła zdziwienie, że dla tak ważnego kursu wybrał Wydział krajowy szkołę horodeńską, która właśnie do tego celu była według zdania komisji gospodarstwa krajowego najmniej odpowiednią, nie mógł Wydział krajowy zdecydować w tej kwestyi bez zasięgnięcia opinii krajowej komisji dla spraw rolniczych. Zgodnie więc z tą opinią komisji dla spraw rolniczych, która, wyraziwszy przekonanie, że kurs rolniczy dla nauczycieli ludowych powinien być umieszczony w takiej szkole niższej rolniczej, która jest połączoną z małym gospodarstwem włościańskim i to na przemian we wschodniej i zachodniej części kraju, doradziła jednak, aby na razie, ze względu na stosunki miejscowe w Jagielnicy, spowodowane budową pomieszkania dla nauczycieli, pozostawić kurs rolniczy w tym roku, tj. 1895/6, w Horodence, zawiadomił Wydział krajowy c. k. Radę szkolną krajową, że kurs rolniczy nie może się odbyć ani w Jagielnicy, ani w Kobiernicach, że jednak gotów jest Wydział krajowy urządzić go jeszcze w tym roku w Horodence, na co zgodziła się c. k. Rada szkolna krajowa odezwą z dnia 18. sierpnia l. 17.651. Jak w roku ubiegłym, przeznaczyła c. k. Rada szkolna kraj. dziesięciu nauczycieli na ten kurs, przyznając im zasiłki po 300 zł. Kwota ta, przeznaczona na utrzymanie, nie musi być wystarczającą dla nauczycieli, szczególnie tych, którzy, obarczeni rodziną, udają się na rok cały na słuchanie kursu rolniczego, skoro wnieśli oni petycję do Wys. Sejmu o podwyższenie stypendyów i przyznanie kosztów podróży. Uchwałą z dnia 7. lutego 1895 Wys. Sejm petycję tę słuchaczów stypendystów na rolniczym kursie nauczycielskim w Horodence odstąpił c. k. Radzie szkolnej krajowej, która do tej pory nie nadesłała odpowiedzi Wydziałowi krajowemu.

Z prośby kierownika kursu rolniczego p. Bastgena o urlop kilkodniowy na podróż do Lwowa na egzamina kandydatów kursu rolniczego, dowiedział się Wydział krajowy, że egzamina końcowe z kandydatami tymi odbyły się od 23. do 26. września b. r. i że członkiem lwowskiej komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół ludowych został właśnie zamianowanym ów kierownik kursu.

Kurs nowy na rok szkolny 1895/6 rozpoczął się 7. września b. r. z takim samym programem nauk, jaki obowiązywał na kursie, urządzonym w roku szkolnym 1894/5.

Jak to już w zeszłym roku zauważyliśmy, nauczyciele szkoły niż. rolniczej w Horodence, przeciążeni swojemi zajęciami obowiązkowemi, nie mogliby podjąć — bez dodania im przynajmniej jednej siły nauczycielskiej — tym zadaniom, jakie włożył na nich Wydział krajowy, przeznaczając wykłady na kursie rolniczym, jako zajęcia nadobowiązkowe. Do pomocy więc w szkole posłał Wydział krajowy stypendystę p. Klimkiewicza, który w tym roku ukończył dwuletni kurs w akademii w Hohenheim a przedtem posiadał już kilkoletnią praktykę gospodarczą. P. Klimkiewicz przeznaczony został do zastępowania fachowego nauczyciela w naukach szkolnych dla uczniów — aby przez to nauczyciel fachowy mógł mieć więcej wolnego czasu i wyłożyć naukę hodowli zwierząt na kursie rolniczym. P. Władysław Szybiński, który w roku zeszłym powołany był do pełnienia obowiązków nauczyciela fachowego na kursie rolniczym, otrzymawszy posadę kierownika szkoły niż. rolniczej w Cieszynie na Śląsku, kraj nasz opuścił. Inne siły nauczycielskie pozostały te same, co w roku zeszłym, tak, że tylko o tyle zmieniony personal nauczycielski, o ile wyżej wykazaliśmy, objął wykłady na kursie rolniczym w bieżącym roku.

Wkońcu musi Wydział krajowy zaznaczyć, że kurs rolniczy pociąga za sobą koszta dość znaczne: jak wydatki na remuneracye dla nauczycieli i kierownika, zwrot płacy dodanego nauczyciela, zakupno zwierząt do demonstracyi i inne — tak, że wyniosły one około 2400 złr. w roku zeszłym.

Wprawdzie na częściowe pokrycie tych kosztów otrzymał Wydział krajowy 1000 złr., uchwalonych przez c. k. ministerstwo wyznań i oświecenia na wydatki, połączone z urządzeniem kursu, jednak na resztę wydatków nie miał uchwalonego przez Wys. Sejm kredytu, w budżecie krajowym na r. 1895. W przekonaniu, że w bieżącym roku wydatki na urządzenie kursu się nie zmniejszą, a c. k. Rząd taką samą kwotą przyczyni się do ich pokrycia, jak w roku zeszłym, wstawił Wydział krajowy kwotę 1.400 złr. do preliminarza budżetu na rok 1896 i o uchwalenie jej postanowił prosić Wysokiego Sejmu.

V. Stypendya dla kandydatów na nauczycieli gospodarstwa rolnego w kraj. szkołach rolniczych.

Uchwałą z dnia 6. lutego b. r. lit. b. Wys. Sejm polecił, ażeby Wydział krajowy przedłożył wnioski w sprawie pomnożenia ilości stypendyów dla kształcących się na nauczycieli do szkół rolniczych i wstawił do preliminarza na rok 1896 odpowiednią kwotę.

W wykonaniu tego polecenia przedstawia Wydział krajowy dotychczasowe wyniki starań o pozyskanie młodych sił nauczycielskich, które, korzystając z udzielonych stypendyów, kształciły się za granicą na nauczycieli szkół rolniczych — a tem samem uzasadnia wniosek swój co do wysokości kwoty, na ten cel potrzebnej.

W bieżącym roku ukończyli dwaj kandydaci szkoły rolnicze za granicą. Jeden z nich — Dąbrowski ukończył dwuletni kurs w średniej szkole rolniczej w Tetschen-Liebwerd i dodatkowo jeszcze kurs łączarski tamże, i przedłożył nam bardzo dobre świadectwa. Kandydat ten — jako były nauczyciel szkół ludowych, ma już praktykę nauczycielską, ale brak mu praktyki rolniczej. Dla jej nabycia Wydział krajowy przedłużył mu stypendyum o 1 rok i przeznaczył go do niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy, gdzie będzie miał najlepszą sposobność odbycia praktyki. Musieliśmy jednak rychło zmienić to miejsce przeznaczenia z powodu, iż szkoła uprawy lnu w Gródku pozostała bez nauczyciela rolnictwa. Tam przeto wysłaliśmy p. Dąbrowskiego, który z wiosną roku 1896 powróci do Jagielnicy.

Drugi kandydat, Klimkiewicz, który ukończył dwuletni kurs w akademii rolniczej w Hohenheim, przedstawił świadectwa dobre z ukończenia tej akademii i przeznaczony został do kraj. niższej szkoły rolniczej w Horodence na praktykę nauczycielską, z przedłużeniem stypendyum jeszcze na rok jeden.

Trzecim jest Przemysław Cholewa, który po odbytych kursie w średniej szkole rolniczej w Nowym Jiczynie złożył egzamin nauczycielski, przepisany dla nauczycieli niż. szkół rolniczych, i zamianowany został drugim fachowym nauczycielem w kraj. niższej szkole rolniczej w Kobiernicach.

Na studiach pozostają jeszcze:

Henryk Rozadowski, ukończył wyż. szkołę rolniczą w Dublanach i istniejący tamże kurs gorzelniczy z postępowaniem bardzo dobrym, — następnie zdał egzamin główny. Kilkoletnią praktykę gospodarczą odbył w różnych stronach Galicyi, bądźto jako praktykant gospodarczy, bądź też jako samoistny zarządca. Wydział kraj. udzielił mu stypendyum na rok bieżący w kwocie 800 złr., przeznaczając najpierw akademię roln. w Hohenheim na dalsze studia a następnie akademię rolniczą w Wiedniu, gdzie obecnie przebywa, przygotowując się równocześnie do egzaminu nauczycielskiego dla szkół średnich rolniczych. Kandydat ten będzie mógł już z wiosną r. 1896 objąć posadę.

Stefan Komornicki ukończył wyż. szkołę rolniczą w Dublanach z postępowaniem bardzo dobrym, odbył krótką praktykę gospodarczą i wstąpił w r. 1888 do Wydziału krajowego, początkowo jako dyetaryusz w oddziale rachunkowym, następnie jako pracownik biura statystycznego, gdzie pisał rozprawy, drukowane w rocznikach statystycznych, wydawanych przez Wydział krajowy, lub też w *Ekonomiście*. W tym czasie odbył też z polecenia Wydziału krajowego kurs dla straży skarbowej, urządzony we Lwowie, z postępowaniem celującym — Otrzymał stypendyum w kwocie 800 złr. na rok bieżący. Jako miejsce do dalszych studiów przeznaczono mu akademię w Jenie a na rok przyszły we Wiedniu. Dla późniejszego zużytkowania nabytych wiadomości może być użytym ewentualnie w służbie krajowej w zakresie spraw rolniczych.

Józef Pawłowski, pełniący obowiązki nauczyciela fachowego rolnictwa w kraj. szkole uprawy i wyprawy lnu w Gródku, dla złożenia doktoratu otrzymał zasiłek w kwocie 400 złr. na podróż i opłacenie taksy rygorozalnej w akademii w Jenie z pozostawieniem płacy, jaką w Gródku pobierał. Przy sposobności składania doktoratu poznać miał niemieckie szkoły rolnicze całoroczne i zimowe i zapoznać się ze stacyami doświadczalnemi, jak

również z istotą doświadczeń zbiorowych praktycznych rolników w Niemczech. Urlop ze szkoły w Gródku otrzymał do końca marca 1896 r.

Tadeusz Rylski po ukończeniu studyum rolniczego na uniwersytecie Jagiellońskim był asystentem przy katedrze hodowli i mleczarstwa. W r. 1894 zapisał się jako słuchacz zwyczajny w Getyndze, gdzie w roku 1895 jako współpracownik prof. Dr. Lehmana pracował w instytucie fizyologicznym. Obecnie przygotowuje się do doktoratu filozoficznego, w którego skład wchodzi hodowla zwierząt domowych. Otrzymał stypendyum w kwocie 800 złr. na uzupełnienie studyów w Berlinie u prof. Zuntza i zwiedzenie stacy. doświadczalnych u prof. Fleischmana.

Ludwik Kawecki, ukończony uczeń szkoły wyż. rolniczej w Dublinach, odbył praktykę gospodarczą w Pawłosiowie pod kierunkiem p. Frommla. Od r. 1881 zarządzał samoistnie majątkami, a w r. 1894, jako stypendysta Wydziału krajowego, kształcił się w szkołach mleczarskich. W roku szkolnym 1894/5 był instruktorem w kraj. niż. szkole rolniczej w Kobiernicach. Otrzymawszy stypendyum w kwocie 800 złr. na rok szkolny 1895/6, udał się do szkoły rolniczej w Tetschen-Liebwerd, celem uzupełnienia swych wiadomości.

Tadeusz Kudelka po ukończeniu gimnazjum z postępowaniem celującym i jednorocznej praktyki w dobrach żywieckich jest obecnie na II. roku akademii rolniczej w Wiedniu. Pierwszy egzamin państwowy tamże złożył z postępowaniem bardzo dobrym. Otrzymał stypendyum w kwocie 300 złr. na dokończenie studyów pod warunkiem, że będzie się kształcił dalej na nauczyciela niż. szkół rolniczych.

Ludwik Turakiewicz, ukończony uczeń kraj. średniej szkoły rolniczej w Czerlichowie z postępowaniem celującym, odbył jednoroczną praktykę gospodarczą. Na prośbę, wnieioną w miesiącu listopadzie, otrzymał od Wydziału kraj. przyrzeczenie, że od drugiego półroczu roku szkolnego 1895/6 otrzyma stypendyum na kształcenie się dalsze w szkole rolniczej w Nowym Jiczynie.

VI. Wydawnictwo podręczników dla niższych szkół rolniczych.

Sprawa wydawnictwa podręczników dla niższych szkół rolniczych nie postąpiła tak przyspieszonym tempem, jak się tego spodziewał Wydział krajowy już w bieżącym roku.

Zajęcie się przerobieniem skryptów z rolnictwa i hodowli, odpowiednio do uwag krytycznych i wskazówek, udzielonych przez komisję specjalną, nie doprowadziło jeszcze do takich dodatnich rezultatów, aby je można było Wys. Sejmowi przedstawić. Sprawami temi kierował nasz referent fachowy ś. p. Strusiewicz, który miał nadto polecone, w myśl propozycji komisji naukowej napisać podręcznik Administracji i Rachunkowości. Wskutek śmierci ś. p. Strusiewicza i niezamianowania jego następcy sprawy te doznały zwłoki.

Natomiast „Botanika popularna“, zastosowana do potrzeb praktycznego rolnika i do użytku niższych szkół rolniczych, napisana przez D. Oleskova, została oddaną do druku.

Nakładem Löwensohna w Fürth w Bawaryi wyszły niemieckie podręczniki z ilustracjami do nauki hodowli bydła i koni pod tytułem: „Das Pferd, sein Bau, seine inneren Organe. — Bildliche Darstellung mit kurzem Text, von A. Schwarz“ i „Das Rind etc. von A. Seyfferth.“ Ilustracje te, urządzone w sposób nader praktyczny i prawie plastycznie przedstawiające organa zwierzęcego ciała — nabył Wydział krajowy od niemieckiego nakładcy i postanowił na wniosek kraj. komisji dla spraw rolniczych wydać je z polskim tekstem jako podręczniki dla niż. szkół rolniczych. Pertraktaacy z wydawcą doprowadzone zostały do tego stadyum, że tenże nadesłał w miesiącu listopadzie 1000 egzemplarzy ilustracji z dziełka „o koniu“ etc., które, uzupełnione tekstem polskim, wkrótce z druku wyjdzie. Również zawarta już jest umowa co do wydawnictwa drugiego podręcznika z ilustracjami o bydle rogatem.

Krajowy nauczyciel weterynaryi, p. Teofil Sochaniewicz, pracuje nad podręcznikiem weterynaryi dla niższych szkół rolniczych, praktycznych gospodarzy i nauczycieli szkół ludowych. Praca ta jest na ukończeniu.

VII. Krajowa szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie i stypendya dla leśników.

O krajowej szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

Sprawy sprzedaży gruntu na t. z. Szumanówce, który był przeznaczony dla użytku szkoły lasowej, nie spuszczał Wydział krajowy z oka.

W celu kupienia tego gruntu od funduszu krajowego zgłaszały się w Wydziale krajowym strony prywatne w drodze ustnej, jako też Magistrat król. stoł. miasta Lwowa pismem swem z dnia 13. czerwca 1895, l. 78080/94. Jednakże ani propozycyi stron prywatnych, ani Magistratu lwowskiego, Wydział krajowy przyjąć nie mógł, ponieważ najwyższa cena, jaką dawano, tj. 18.000 zlr. wydawała nam się zbyt niską. Uwzględniając szybki rozwój tej części miasta, możność przebiecia nowych ulic, ożywiony ruch budowlany w pobliżu tego gruntu i bliskość nowo budujących się zakładów fakultetu medycznego, przyszedł Wydział krajowy do przekonania, że w krótkim stosunkowo czasie wzrosnie wartość tego gruntu do wysokości nierównie większej — wobec czego nie mógł się skłonić ani do przyjęcia ofert osób prywatnych ani Magistratu miasta Lwowa.

Pragnąć mieć na razie przynajmniej z gruntu tego, zanim zostanie korzystnie sprzedany, jakiś dochód, upoważnił Wydział krajowy Dyrekcyę kraj. szkoły gospodarstwa lasowego do wydzierżawienia go osobie prywatnej za czynszem rocznym w kwocie stu zlr. w. a.

Stosownie do oświadczenia, uczynionego w zeszłym roku wobec c. k. Namiestnictwa, wyasygnował Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu kwotę 843 zlr. 60 ct. na zbudowanie parkanu, mającego odgraniczyć grunt, będący własnością kraju, od gruntu, należącego do c. k. szkoły weterynaryi.

Z funduszu, przez Wysoki Sejm przeznaczanego na stypendya w wyższej szkole leśniczej (Hochschule für Forstcultur) celem wykształcenia nauczycieli fachowych dla szkoły gospodarstwa lasowego (Rubr. XV. poz. 210) udzielił Wydział krajowy słuchaczom studyum leśniczego w c. k. akademii rolniczo-leśnej w Wiedniu dalszych zasiłków, jakich w myśl uchwał z lat poprzednich postanowił udzielić, a mianowicie: Stanisławowi Górskiemu 300 zlr. i Stanisławowi Sokołowskiemu 600 zlr. Górski ukończył trzechletni kurs leśnictwa w bieżącym roku i przedłożył świadectwo z egzaminu dyplomowego z postępowaniem znakomitą. Na praktykę leśniczą miał wstąpić do c. k. Zarządu dóbr państwowych, wskutek tego w roku 1896 nie będzie pobierał zasiłku z funduszu krajowego.

Sokołowski jest obecnie na trzecim roku akademii rolniczo-leśnej w Wiedniu a z egzaminów państwowych, składanych dotychczas, przedłożył świadectwa z postępowaniem bardzo dobrym.

C. k. Ministerstwo rolnictwa udzieliło z funduszy państwowych zasiłku w kwocie 500 zlr. na wysyłkę abiturjentów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego celem uzupełnienia ich studjów. Na ten sam cel uchwalił Wysoki Sejm kredyt w kwocie 1200 zlr. (Rubryka XV. pozycja 210.).

Z abiturjentów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego w roku szkolnym 1894/95 zgłosił się tylko jeden uczeń Franciszek Reichard, który ukończył szkołę z postępowaniem dobrym.

Zgodnie z przedstawieniem Dyrekcyi szkoły wysłał Wydział krajowy Reicharda do Tharandt w Saksonii, udzielając mu zasiłku w kwocie 500 zlr. z poleceniem, ażeby w akademii tej studyował przedewszystkiem urządzenie i użytkowanie lasów, obznajomił się z gospodarstwem lasowym górskim w lasach tamtejszych rządowych a następnie przedłożył Wydziałowi krajowemu dokładne sprawozdanie z wyniku powyżej wskazanych studjów. Reichardt wywiązał się należycie z poruczonego mu zadania; złożył egzamina z bardzo dobrym postępowaniem i przedłożył Wydziałowi krajowemu sprawozdanie ze studjów swoich w Tharandt'cie. W bieżącym roku szkolnym wniósł prośbę o przedłużenie pobieranego stypendyum, aby jeszcze dokładniej uzupełnić swoje fachowe wiadomości, i to w akademii w Monachium, a Wydział krajowy do prośby tej się przychylił.

Z ukończonych uczniów krajowej szkoły gospodarstwa lasowego, którzy w roku szkolnym 1894/95 szkołę lasową ukończyli, zgłosił się Edward Roliński z prośbą o udzielenie zasiłku na dalsze kształcenie się w zawodzie leśnym i uzupełnienie studjów, w szkole lasowej nabytych. Wydział krajowy, wiedząc, iż Roliński zasługuje na takie dobrodziejstwo, jako jeden z najlepszych uczniów tej szkoły, w roku bieżącym zakładał opuszczających, na przedstawienie Dyrekcyi udzielił i temu uczniowi zasiłku w kwocie 500 zlr. i wysłał go na uzupełnienie studjów do akademii w Eberswalde.

VIII. Krajowa szkoła ogrodnicza w Tarnowie i sprawy ogrodnicze.

O krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

Wobec wielkiego dla naszego gospodarstwa znaczenia ogrodnictwa i sadownictwa a powszechnych skarg na brak ludzi, mających w tym kierunku wyższe fachowe wykształcenie — przyszedł Wydział krajowy do przekonania, że na razie najskuteczniejszym środkiem podniesienia tej gałęzi gospodarstwa będzie udzielanie stałych zasiłków przynajmniej kilku kształcącym się w tym zawodzie w wyższych szkołach zagranicznych.

Wyasygnował więc Władysławowi Lichańskiemu kwotę 150 zł. jako pierwszą ratę stypendium, przyznanego mu rozp. Wydziału kraj. z dnia 28. listopada 1894 l. 66.934 na kształcenie się w zakładzie ogrodniczym w Pruszkowie (Gärtnerlehranstalt in Proskau).

Lichański ukończył szkołę ogrodniczą w Tarnowie, odbył praktykę w zakładach ogrodniczych C. W. Mietzscha w Dreźnie, później przeniósł się do zakładów Olberga w Striesen obok Drezna, następnie do Berlina, a otrzymawszy stypendium, udał się do Pruszkowa.

Dalej nadał Wydział krajowy Józefowi Hawryszowi stypendium w kwocie 120 zł. rocznie na kształcenie się w znakomitej szkole pomologicznej w Troji pod Pragę. Józef Hawrysz ukończył 4 klasy gimnazjalne, następnie wstąpił do szkoły ogrodniczej we Lwowie, a ukończysz ją, odbywał samoistnie praktykę w Kosowie.

Wojciechowi Nowakowi, ogrodnikowi przy „l'Horticulture Internationale“ w Brukseli, udzielił Wydział krajowy jednorazowego zasiłku w kwocie 200 zł. na dalsze kształcenie się w tym zawodzie.

Nowak ukończył szkołę ogrodniczą w Czernichowie, dalej pracował w Zakładzie ogrodniczym firmy Haage & Schmidt w Erfurcie, następnie u firmy Platz & Sohn, w królewskim botanicznym ogrodzie w Berlinie, przyczem słuchał wykładów uniwersyteckich z zakresu botaniki. Później został powołany do zakładania ogrodu przy schronisku ks. Lubomirskich w Krakowie. W Paryżu kształcił się w Zakładzie naukowym „Musée histoire naturelle“.

Wkońcu Zygmuntowi Drobnerowi, pomocnikowi ogrodniczemu u firmy Haage & Schmidt w Erfurcie, przyznaliśmy jednorazowy zasiłek 100 zł. na dalsze kształcenie się w zawodzie ogrodniczym, oznajmiając mu zarazem, że nadamy mu stypendium w kwocie 300 zł. rocznie na kształcenie się w instytucie pruszkowskim pod warunkiem, że z początkiem marca 1896 wstąpi do tego instytutu i zastosuje się do wskazówek Wydziału krajowego, udowodniwszy poprzednio dobrem świadectwem z obecnej praktyki, iż stał się godnym udzielonego mu wsparcia.

Zygmunt Drobner był jednym z najlepszych uczniów szkoły ogrodniczej w Tarnowie, odbył praktykę w c. k. botanicznym ogrodzie w Krakowie, przyczem słuchał wykładów uniwersyteckich z zakresu nauk przyrodniczych, jako też uczęszczał na kursa wieczorne, urządzone staraniem krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego. Stamtąd udał się do zakładu firmy Haage & Schmidt w Erfurcie.

Wogóle Wydział krajowy udziela zapomóg i stypendyów z tem zastrzeżeniem, że utrzymujący je przez pewien przeciąg czasu po ukończeniu wykształcenia pracować będą w kraju.

Wspomnieć tu jeszcze należy, że w szkole ogrodniczej „Elisabethinum w Mödlingu“, połączonej z rolniczym zakładem „Francisco Josefinum, miały być nadane w bieżącym roku na czas dwuletni kursu naukowego w r. 1895/6 i 1896/7 dwa stypendya państwowe, każde po 250 zł. rocznie. Wydział krajowy, zawiadomiony o tem przez Wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa, zarządził dalsze ogłoszenie konkursu, rozpisanego przez Ministerstwo rolnictwa.

Na posiedzeniu dnia 7. lutego 1895 uchwalił Wysoki Sejm w Rubr. XV. poz. 229 budżetu krajowego na rok 1895 na popieranie celów Zjednoczonego galic. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie, a mianowicie na naukę wędrowną (misye) ogrodnictwa i pszczelnictwa, tudzież utrzymanie szkółki ogrodniczej we Lwowie zasiłek w kwocie 1.000 zł.

Stosując się do tej uchwały, wyasygnował Wydział krajowy subwencyę tę Zjednoczonemu Towarzystwu dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie w kasie krajowej. Towarzystwo to utrzymuje we Lwowie szkołę ogrodniczą, subwencyonowaną przez c. k. Rząd i Sejm krajowy. Celem tej szkoły ogrodniczej jest wykształcić dobrych ogrodników gospodarskich, ze względu zaś na potrzebę kraju wyuczyć ich także pszczelnictwa, uprawy chmielu i wikliny koszykarskiej.

O rezultacie nauki tej w szkole ma Wydział krajowy sposobność przekonywać się na egzaminach, odbywających się z końcem roku szkolnego przed świętami Wielkanocnymi, na które delegat Wydziału krajowego bywa zapraszany.

IX. Sprawa podniesienia uprawy i wyprawy lnu i konopi.

O krajowej szkole uprawy i wyprawy lnu w Gródku przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie w połączeniu ze sprawozdaniem o kraj. niższych szkołach rolniczych, o czynnościach zaś fachowego instruktora tej szkoły p. Górskiego, jako wędrownego instruktora, zdajemy sprawę w sprawozdaniu o nauce wędrowniej.

Uchwałą z dnia 6. lutego 1895 polecił Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu, ażeby ankiecie, obradującej w sprawie lnu, przedłożył także sprawę ulepszenia i rozszerzenia uprawy konopi i przedłożył na najbliższej sesji wyczerpujące sprawozdanie.

W wykonaniu powyższej uchwały odstąpił Wydział krajowy sprawę tę sekcji stałej kraj. komisji dla spraw rolniczych, na której wniosek ankieta dla spraw uprawy i wyprawy lnu zwołaną została. Sekcja stała doradziła Wydziałowi krajowemu, ażeby w tej sprawie odniósł się do p. Arnulfa Nawratila, członka ankiety, o udzielenie memoriału, opracowanego dla ankiety lnianej, celem zużytkowania uwag i wniosków, tamże podanych, do dalszych prac około podniesienia uprawy i wyprawy roślin włóknistych w naszym kraju.

Sprawa ta jest w toku i po przedłożeniu memoriału przez p. Nawratila będzie przedmiotem osobnego sprawozdania.

X. Sprawa założenia szkoły gospodyń wiejskich w Iwoniczu.

Sprawa założenia szkoły gospodyń wiejskich w Iwoniczu nie wiele postąpiła i nie mogła jeszcze w bieżącym roku dojść do stanowczego załatwienia.

Zakupno gruntu niezbędnego dla projektowanej szkoły napotyka na razie na nieprzewidywane trudności. Wydział krajowy wskazał Wydziałowi powiatowemu w Krośnie, zajmującemu się gorąco tą sprawą, te parcele, które w myśl opinii krajowej komisji dla spraw rolniczych zakupione być powinny. Zakupno gruntów powierzył Wydział powiatowy już od dłuższego czasu w tej sprawie pertraktacje z sąsiednimi właścicielami gruntu prowadzącemu, księdzu kanonikowi Antoniemu Podgórnemu w Iwoniczu. Według relacji Wydziału powiatowego ksiądz Podgórnemu dokonał zakupu parcel, nie podał jednak ani liczb katastralnych parcel dokupionych, ani obszaru, ani też nie powiadomił, czy zawarł kontrakt kupna parcel formalnie. Na reskrypt nasz, w tej sprawie do Wydziału powiatowego wysłany, przedłożył nam Wydział powiatowy w Krośnie sprawozdanie księdza Podgórnego, dające rzekomo wyczerpującą odpowiedź na wszystkie pytania. Ze sprawozdania tego okazuje się, że nabytym został tylko pas gruntu, bez podania obszaru, na rozszerzenie zajazdu do zakładu, a ponieważ jest nadzieja nabycia jeszcze kawałka gruntu, dotyczącego do gruntu zakładowego, przeto z tego powodu kontraktu żadnego nie zrobiono.

Załatwienie takie nabycia gruntu i to tylko pasu gruntu na rozszerzenie zajazdu, nie może naturalnie być wystarczającym i uważanem jako należyte załatwienie tej sprawy, a gdy nadto wypracowanie statutu organizacyjnego wskutek przeszkód nieprzewidywanych nie zostało dokonaniem, sprawa założenia szkoły już w bieżącym roku musiała się na razie opóźnić.

XI. C. k. szkoła weterynaryi we Lwowie.

Wysoki Sejm powziął uchwałę, mocą której upoważnił Wydział krajowy do złożenia wobec c. k. Rządu deklaracji, iż realność pod L. k. 465 4/4 we Lwowie, stanowiącą własność funduszu krajowego, a oddaną do użytku c. k. Rządowi na c. k. Szkołę weterynaryi i szkołę kucia koni, oddaje kraj c. k. Skarbowi Państwa na własność, a to w takiej rozciągłości, w jakiej obecnie oddaną jest do użytku tej szkoły, t. j. z wyłączeniem tych części gruntu, do tej parceli należących, które są obecnie w posiadaniu szkoły gospodarstwa lasowego — a to pod warunkiem, że c. k. Rząd ze Skarbu państwa wykona przebudowanie i rozszerzenie budynków c. k. Szkoły weterynaryi kosztem około 150.000 zł. a. w.

Uchwałę tę zakomunikował Wydział krajowy c. k. Rządowi, lecz c. k. Rząd do tej pory nie dał żadnej odpowiedzi.

Na przedstawienie Dyrekcyi c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie, po zasięgnięciu opinii krajowej komisji dla spraw rolniczych, udzielił Wydział krajowy z kredytu, przez Wys. Sejm w rubryce XV. poz. 202 uchwalonego, stypendyów po 75 zł. następującym kowalom, przyjętym na sześciomiesięczny kurs podkuwania w szkole weterynaryi: Reknickiemu Franciszkowi, Opuchlakowi Augustowi, Kosteckiemu Karolowi i Błońskiemu Antoniemu.

XII. Krajowy nauczyciel weterynaryi.

Obowiązki krajowego nauczyciela weterynaryi pełni od 2 lat Teofil Sochaniewicz stabilizowany przed rokiem na zajmowanej posadzie. W zakres jego czynności wchodzi głównie nauka weterynaryi i higieny zwierząt wraz z nauką o budowie i życiu ciała zwierzęcego w krajowych niż. szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, oraz na kursie rolniczym dla nauczycieli szkół ludowych, istniejącym przy szkole niż. rolniczej w Ho-

rodence. Nauka weterynaryi obejmuje w każdej szkole kurs najmniej 6-tygodniowy. Prócz tego obowiązany jest kraj. nauczyciel weterynaryi na żądanie Wydziału krajowego udzielać objaśnień i opinii w sprawach, w zakres jego fachowej wiedzy wchodzących, wreszcie w wolnym od powyższych zajęć czasie urządzać w kraju popularne wykłady z zakresu weterynaryi i higieny zwierzęcej.

Rok bieżący upłynął kraj. nauczycielowi weterynaryi wśród ciągłej wydatnej pracy, za ledwie bowiem w ciągu miesiąca stycznia i lutego ukończył kursa weterynaryi w Horodence, Wydział krajowy porucił mu przeprowadzenie doświadczeń ze szczepieniem ochronnym węgliką i róży węglikowej, oraz czynny udział w wyszukaniu i wypróbowaniu najpewniejszego środka, tępiącego myszy polne. Jak się p. Sochaniewicz z obu tych spraw wywiązał, wskazuje osobne sprawozdanie. Wstępne prace i zabiegi, dążące do należytego przeprowadzenia poruczonych mu czynności, wykonywał p. Sochaniewicz w ciągu marca, kwietnia i maja b. r., a równocześnie odbył kurs weterynaryi z uczniami kraj. niż. szkoły rolniczej w Jagielnicy.

Po ukończeniu kursu weterynaryi w Jagielnicy wysłanym bezzwłocznie został do kraj. niż. szkoły rolniczej w Kobiernicach, gdzie przez miesiąc czerwiec i lipiec zastępował nauczyciela fachowego a przez sierpień i wrzesień na urlopie pozostającego kierownika tejże szkoły. W tym czasie, t. j. od 15. lipca do 15. września b. r., odbył kurs weterynaryi z uczniami szkoły kobiernickiej na rok 1895/6. W miesiącu czerwcu b. r., korzystając z nadarzającej sposobności, miał p. Sochaniewicz w niedziele wykłady popularne w gminie Międzybrodzie (pow. Biała) dla włościan o ratowaniu zwierząt w nagłych wypadkach chorobowych w obecności przeszło 70 słuchaczy.

Z końcem września b. r., t. j. natychmiast po powrocie z Kobiernic, polecone miał kraj. weterynarz przeprowadzenie akcji ratunkowej przeciw kłęsce mysiej w kraju, którą rozpoczął od dokonania szczegółowych doświadczeń z zarazką, tępiącym myszy polne, na większym obszarze pól, tą kłęską nawiedzonych. poczem do 22. listopada zajmował się tępieniem myszy i zorganizował akcyę ratunkową przeciw tej kłęsce w 9 powiatach najsilniej zamieszonych, udzielając przytem praktycznych pouczeń o sposobie użycia i zastosowania zarazka, tępiącego myszy polne.

XIII. Sprawy podniesienia hodowli bydła i koni.

O czynnościach, odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w Galicyi w r. 1895, przedkłada Wydział krajowy osobne sprawozdanie.

W załatwieniu sprawozdania Komisji gospodarstwa krajowego, tycaącego się zakupu koni dla c. i k. armii, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 12. lutego 1894 następującą uchwałę:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby polecił organom, zajmującym się zakupnem koni dla c. i k. armii, by zakupno to zasadniczo, bezpośrednio u samych hodowców załatwiały, by najszerze koła miały o tych zakupnach wczesną wiadomość i by się odbywały w najodpowiedniejszych dla producentów miejscowościach“.

Na powyższą uchwałę Wys. Sejmu, zakomunikowaną c. k. Rządowi, otrzymał Wydział krajowy dopiero w bieżącym roku odezwą c. k. Namiestnictwa z dnia 7. marca 1895 L. 25.841 odpowiedź, iż w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa uchwała powyższa Wys. Sejmu udzieloną została c. k. Ministerstwu wojny, które jako środek, prowadzący najpewniej do celu, w uchwale wskazanego, uznało urządzenie w Galicyi jarmarków na remonty, na których hodowcy mogą sprzedawać swe konie wprost skarbowi wojskowemu z wykluczeniem wszelkiego pośrednictwa.

Po zasięgnięciu w tej mierze opinii komitetu doradczego dla spraw chowu koni w Galicyi, Wys. c. k. Ministerstwo wojny ułożyło program tych jarmarków, które we większych miastach Galicyi rokrocznie mają się odbywać w drugiej połowie kwietnia i maja. Jarmarki takie będą się również odbywały i w jesieni, lecz co do tej pory c. i k. Ministerstwo wojny udzieli później swych wniosków.

Wydział krajowy ze swej strony zwraca baczną uwagę na hodowlę koni i z przyjemnością zaznaczyć może, że hodowla koni w kraju wprawdzie powoli, lecz systematycznie się rozwija. Dowodem większego zainteresowania się tą gałęzią gospodarstwa nie tylko przez właścicieli większych posiadłości, ale, co jest bardzo pocieszającym objawem, i przez włościan, są liczne petycje, wpływające do Wydziału krajowego o ustanowienie nowych stacyi ogierów, petycje, wpływające bądź ze strony Wydziałów powiatowych, bądź poszczególnych gmin, w których włościanie nie tylko odpowiedniejszy posiadają materiał hodowlany, ale z zamiłowaniem tej gałęzi gospodarstwa się oddają.

We wszystkich sprawach, dotyczących się chowu koni w ogólności, a ustanowienia lub przeniesienia stacyi ogierów z jednej miejscowości do więcej odpowiedniej i dla hodowców wygodniejszej w szczególności, odnosi się Wydział krajowy po zasięgnięciu opinii komisji krajowej dla spraw rolniczych, z poparciem do c. k. Rządu, przesyłając zarazem te sprawy delegatowi, zamianowanemu na przedstawienie Wydziału krajowego w Komitecie doradczym dla spraw chowu koni w Galicyi. W myśl bowiem statutu Komitetu dla spraw chowu koni stawia ów komitet wnioski do c. k. Ministerstwa rolnictwa co do zakładania, przenoszenia lub znoszenia stacyi ogierów, nadto co do rozdzielenia ogierów po stacyach, a c. k. Ministerstwo wnioski te ostatecznie rozstrzyga.

W roku bieżącym w odpowiedzi na przesłane z końcem roku zeszłego petycje, zawiadomilo c. k. Namiestnictwo Wydział krajowy, iż w myśl uchwały komitetu dla spraw chowu koni, w powiecie kosowskim już w roku bieżącym będzie otwartą w Żabiu stacya ogierów rządowych. W powiecie zaś turczańskim będzie mogła być założoną stacya ogierów dopiero w r. 1896.

Otworzenie stacyi w powiecie husiatyńskim jest na razie niemożliwe, lecz natomiast oddanych będzie kilka ogierów w tym powiecie w ograniczoną własność.

Delegat Wydziału krajowego Albert hr. Cetner doniósł nadto, iż w sprawie prośby Wydziału powiatowego w Ropczycach o utworzenie drugiej stacyi ogierów w tym powiecie, ewentualnie o przeniesienie stacyi z Dębicy do Ropczyc, poczynione zostały odpowiednie kroki, wskutek czego stacya w Dębicy przeniesioną zostanie do Ropczyc.

Zaproponowane przez Towarzystwo rolnicze krakowskie i Wydział powiatowy w Goricach utworzenie nowych stacyi w Liszkach, a względnie w Gładyszowie na razie na rok 1896 nie może być uwzględnione, a to z powodu braku kierowników stacyi i ludzi do obsługi, jak również wskutek małej ilości ogierów. Skoro jednak w przyszłym roku stan ten się zmieni, poczynione będą starania, ażeby nowe stacye w tych miejscowościach utworzone zostały.

Wydział krajowy polecił również nauczycielom wędrownym gosp. wiejsk., ażeby ci starali się w swych pouczeniach zachęcać jak najmocniej włościan do hodowli koni, zwłaszcza zaś w tych miejscowościach, gdzie włościanie odpowiedni ku temu posiadają materiał hodowlany i warunki. Takim właśnie pouczaniem nauczyciela wędrownego zachęcona gmina Biłohorszcze wniosła prośbę do Wydziału powiatowego o przydzielenie dla niej licencyonowanego ogiera. Po odniesieniu się komitetu chowu koni, w myśl uchwały tegoż komitetu prośbie gminy Biłohorszcze stanie się zadość przez otworzenie stacyi w Bartatowie.

XIV. Sprawy rybackie.

W załatwieniu sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego o petycji gminy Handzlówki w sprawie gospodarstwa stawowego, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 5. lutego 1895 r. następującą uchwałę:

„Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby po przekonaniu się, że w Handzlówce są pomyślnie warunki do zakładania stawów rybnych na gruntach włościańskich, udzielił tamtejszym mieszkańcom stosownej pomocy.“

W wykonaniu tej uchwały zarządził Wydział krajowy rozporządzeniem z dnia 5. marca 1895. I. 10564 zbadanie na miejscu warunków lokalnych w gminie Handzlówce odnośnie do sprawy założenia stawów, a mianowicie, czy jakoś gleby, kształt terenu i woda nadają się do założenia stawów, czy i ile włościan tamtejszych stawy takie założyłby chciało, jako też jakiej pomocy potrzebowaliby mieszkańcy tej gminy, aby na swoich gruntach stawki dla chowu ryb pozakładać mogli.

Z przeprowadzonego badania okazało się, że w gminie tej większych stawów założyć nie można, a to z tego powodu, że grunta gminy tej leżą na bardzo stromych stokach — natomiast z wielką korzyścią, a stosunkowo małym bardzo kosztem, założyłby było można w tej gminie kilkanaście małych stawków, po kilkaset metrów kwadratowych powierzchni. Stawki te tem łatwiej byłoby można założyć, że w gminie tej były dawniej liczne stawki, których groble do dziś dnia dobrze się zachowały, tak, że we wielu wypadkach wystarczyłoby w miejscu, w którym grobla dawna jest przekopana, mnich (śluzę, upust) osadzić, aby dawny — a dziś suchy stojący stawek napowrót wodą zalać. — To też Wydział krajowy po zasięgnięciu opinii komisji rolniczej chciał dopomóc mieszkańcom gminy Handzlówki do założenia także stawków rybnych, a ponieważ w Handzlówce niema nikogo, ktoby był obznajomiony z chowem ryb, uchwałą z dnia 10. czerwca 1895 do LW. 35733 postanowił wybudować we własnym zarządzie i na koszt funduszu krajowego na gruntach włościańskich w Handzlówce kilka stawków, stawki te zarybić i oddać w posiadanie właścicielom gruntów,

na których stawki założono, pouczając tychże właścicieli, w jaki sposób mają gospodarować na tych stawkach.

Jednakże przy wykonaniu tej uchwały natrafił Wydział krajowy na niespodziewane trudności. — Właściciele gruntów, pierwotnie bardzo chętni sprawie założenia stawów, w chwili, gdy budowa tychże miała się rozpocząć, z najrozmaitszych przyczyn nie chcieli się zgodzić na oddanie gruntów pod budowę stawów. Jeden na gruncie, wskazanym pod budowę, ma drzewka owocowe, których żal mu wyciąć — inny na takimże gruncie ma rocznie cetnar lub półtora siana, więc nie może tego kawałka oddać pod staw — inny w zamian za grunt, wskazany przez fachowego urzędnika Wydziału krajowego, oddaje inny kawałek gruntu — na którym stawu założyć nie można itd

Po półtora dnia trwających a daremnych pertraktacyach urzędnik, delegowany do wykonania powyżej przytoczonej uchwały, z Handzlówki wyjechał — a Wydział krajowy musiał wobec tego zaniechać wszelkiej dalszej akcji w tej sprawie.

Sprawa wprowadzenia w życie ustawy o rybołówstwie z dnia 31. października 1887 r. (Dz. ust. kr. Nr. 37. z r. 1890) powoli postępuje naprzód. — Do 1. września 1894 ukończyło c. k. Namiestnictwo rozgraniczenie 29 rewirów, należących do dorzecza rzek Skawy i Raby.

Rewiry te zostały przez c. k. Namiestnictwo w czasie od 15. grudnia 1894 do 15. maja 1895 wydzierżawione za rocznym czynszem 500 zlr. 4 ct. z podwyższeniem za każdy rok następny o 20 zlr. (I. rewir Skawy).

Na rzece Skawie najwyższy czynsz dzierżawny wynosi 100 zlr. rocznie z podwyższeniem za każdy następny rok dzierżawy o 20 zlr., a czynsz ten uzyskano z dzierżawy Igo rewiru, obejmującego 16 km. Skawy przy ujściu — najniższy zaś czynsz wynosi 2 zlr. a uzyskany został z dzierżawy VII. rewiru, obejmującego 18 km. Skawy, począwszy od źródeł tej rzeki.

Na rzece Rabie uzyskano najwyższy czynsz dzierżawny w kwocie 40 zlr. za rewir V., obejmujący 14 km. rzeki Raby powyżej Myślenic — najniższy zaś czynsz w kwocie 50 ct., uzyskany z dzierżawy I. rewiru, obejmującego około 6 km. Raby, począwszy od źródła. — Wogóle uzyskane czynsze dzierżawne przedstawiają się bardzo niekorzystnie

Z przedłożonych Wydziałowi krajowemu przez dzierżawców rewirów rybackich sprawozdań za rok 1895 okazuje się, że dochód z rewirów dzierżawionych już w roku 1895 był znacznie wyższy od czynszu dzierżawnego, a po trzech latach należytej gospodarki dochód ten kilkakrotnie podnieść się musi. — Jako przykład posłużyć mogą następujące fakta:

W rewirze 13. rzeki Raby, obejmującym około 16 km. biegu potoka Poręby z dopływami, za który opłacany czynsz roczny wynosi 10 zlr., złapano w roku bieżącym na przestrzeni 4 km. w gminie Podobin jednego dnia w trzy wędkę 208 sztuk pstrągów, których wartość przenosi opłacany czynsz.

W tym samym rewirze w gminie Poręba Wielka złapano w roku 1894 wedle sprawozdania Edwarda hr. Starzeńskiego w cztery wędkę przez cztery dni (w ciągu 19 godzin) 436 pstrągów długości 20—25 cm., niektóre zaś dochodziły do 36 cm. długości i półtora funta wagi. — W rewirze I. rzeki Skawy złapano w przeciągu pięciu miesięcy 771⁵ klg. ryby, między tem 5 łososi, 10 pstrągów i 5 karpi, — wartość złapanej ryby licząc tylko po 40 ct. za 1 klg. przedstawia kwotę 308⁶⁰ zlr. a opłacany czynsz roczny od tego rewiru wynosi 100 zlr. — a jest to najwyższy czynsz, jaki osiągnięto przy wydzierżawieniu 29 rewirów — Z powyższego okazuje się, że czynne dzierżawy rewirów rybackich mogłyby być znacznie większe — a to, że czynsze te są tak małe, przypisać należy brakowi konkurencyi przy wydzierżawieniu, spowodowanemu przez to, że sprawy rybactwa w kraju naszym są zupełnie zapoznane — a przecież rybactwo mogłoby przynieść znaczny dochód krajowi i wiele w nim rodzin wyżywić.

W ciągu bieżącego roku ukończyło c. k. Namiestnictwo rozdział dalszych 96 rewirów rybackich w dorzeczach Dunajca (30 rewirów), Bugu (20 rewirów) i Wisły (37 rewirów), ogłaszając dokonany podział edyktami z dnia 28 grudnia 1894, l. 99034 (LW. 4531), — z dnia 24. lutego 1895, l. 12729 (LW. 16985) i z dnia 29. maja 1895, l. 41560 (LW. 38395), któreto rewiry w najbliższej przyszłości powinny być wydzierżawione.

Wobec tego Wydział krajowy, który w grudniu 1894 roku na podstawie § 30. ustawy o rybołówstwie — w myśl reskryptu Ministerjum rolnictwa z dnia 3 czerwca 1884 l. 10600, objął administrację 29 rewirów rybackich na rzekach Skawy i Rabie — w roku 1896 obejmie wedle wszelkiego prawdopodobieństwa administrację 96 nowych rewirów trzech powyżej wymienionych dorzeczy, tak że w roku tym administrować będzie 125ma rewirami rybackimi na dorzeczu pięciu rzek.

Oprócz powyżej wymienionych podziałów przeprowadziło c. k. Namiestnictwo tymczasowe rozgraniczenie rewirów rybackich na rzece Stryju (17 rewirów), któryto podział ogłoszono edyktem c. k. Namiestnictwa z dnia 17. maja 1895 L. 37376 (L. W. 35508/95), jako też rozporządzeniem z dnia 1-go sierpnia 1895 L. 63.840 (L. W. 55078) zarządziło w myśl reskryptu ministerium rolnictwa z dnia 18. lipca 1895 L. 13135 powtórny podział rzeki Soły odnośnie co do II. III i IV rewiru tejsze, utworzonych reskrytem Namiestnictwa z dnia 21. sierpnia 1890 L. 55133.

Tworzenie rewirów rybackich na innych rzekach naszego kraju ma postępować w następującym porządku :

1) Prut z Czeremoszem, 2) San z Wisłokiem, 3) Wisłoka, 4) Dniestr ze Strwiążem i Bystrzycą, 5) Styr, 6) Świca, 7) Łomnica, 8) Bystrzyca Żłota i Czarna, 9) Gniła Lipa, 10) Żłota Lipa, 11) Strypa, 12) Seret, 13) Zbrucz,

Prace nad rozgraniczeniem Prutu już rozpoczęto.

W pracach rozgraniczenia rewirów rybackich, przeprowadzanych przez c. k. Namiestnictwo, mógł Wydział krajowy wedle postanowień ustawy brać udział tylko w ten sposób, że co do przeprowadzenia rozgraniczenia rewirów rybackich na poszczególnych dorzeczech przysyłał c. k. Namiestnictwu swoją opinię.

Sprawy dzierżawy rewirów rybackich przeprowadzało c. k. Namiestnictwo samo, nie odnosząc się zupełnie do Wydziału krajowego, zawiadamiając tylko o dokonaniem wydzierżawieniu. Jakkolwiek postępowanie to c. k. Namiestnictwa ze stanowiska prawnego jest zupełnie uzasadnione, to ze stanowiska gospodarczego nie możemy uważać je jako korzystne.

Jeżeli Wydział krajowy w myśl §. 30. ustawy ma w przyszłości przynajmniej przez kilka pierwszych lat sprawować o bowiązki wydziałów rybackich — a sprawować je będzie musiał, bo wydziałów tych utworzyć na razie nie będzie można — to już z natury rzeczy wypływa, że Wydział krajowy tak przy rozgraniczaniu rewirów, jak i przy wydzierżawianiu tychże, powinien jeżeli nie współdziałać, to przynajmniej mieć głos doradczy.

Pod względem gospodarczym nie mógł dotąd Wydział krajowy dla rewirów, których administrację objął — nic jeszcze zrobić — bo pierwsze fundusze na ten cel, jakie się uzyska z taks rewirowych (§. 22. ustawy), wpłyną dopiero z końcem bieżącego roku — wobec czego czynności gospodarcze na Skawie i Rabie będzie mógł Wydział krajowy rozpocząć, o ile na to fundusze wystarczą, dopiero na wiosnę r. 1896. — Natomiast starał się Wydział krajowy zbadać warunki obu rzek pod względem gospodarczym, wyszukać źródła, z których dostaćby można było narybka, potrzebnego do zarybienia rzek, wogóle zebrać wszystkie dane, na których przyszła gospodarka oprzećby się mogła.

Prócz powyższych czynności przeprowadził Wydział krajowy dokładne studia nad sprawą utworzenia w kraju „zakładu wychowu narybku“, następnie odniósł się do c. k. Namiestnictwa w sprawie uregulowania stosunków rybackich na rzekach granicznych naszego kraju — a w końcu usiłował podnieść rozwój gospodarstwa stawowego przez udzielanie fachowej bezpłatnej pomocy właścicielom gruntów, którzy zakładać chcieli stawy, przeznaczone do chowu ryb — Urzędnik Wydziału krajowego, któremu sprawy rybactwa oddano, wykonał w tym celu na polecenie Wydziału krajowego przedwstępne badania i zdjęcia na terenach, przeznaczonych pod budowę stawów, a czynności te przedstawiają się, jak następuje :

I. Przeprowadzono badania przedwstępne

- | | |
|---------------------------------------------------------------------------|-----------|
| a) w Wandolinie (ad Wiszniów) w powiecie rohatyńskim na przestrzeni około | 60 morgów |
| b) w Handzlówce w powiecie łańcuckim na przestrzeni około | 30 „ |
| c) w Ostrowie w powiecie ropczyckim na przestrzeni około | 105 „ |
| d) w Lubeli w powiecie żółkiewskim na przestrzeni około | 80 „ |

II. Sporządzono na podstawie wykonanych zdjęć projekta budowy stawów na gruntach :

- | | |
|-------------------------------------------------------------------|----------|
| a) w Strzałkowie i Podhorcach w powiecie stryjskim na przestrzeni | 7 morgów |
| b) w Oparach w powiecie drohobyckim na przestrzeni | 51 „ |

razem więc zbadano 275 morgów a wykonano projekta budowy na 58 morgach.

Aby akcyi udzielania pomocy w sprawie budowy stawów na przyszłość uregulować, a fachowej pomocy, udzielanej przez Wydział krajowy właścicielom gruntów przy budowie stawów, nie ograniczać tylko na pomoc ściśle techniczną, ale udzielać także pomocy pod względem rybacko-gospodarczym, postanowił Wydział krajowy uchwałą z dnia 8. listopada 1895 L. 24.927 zmienić o tyle ustęp 1. paragrafu jedenastego (§. 11.) instrukcyi służbowej dla biura melioracyjnego przy Wydziale krajowym (Dz. u. k. N. 67. z roku 1893),

określającego warunki, pod jakimi udzieloną być może właścicielom gruntów bezpłatna pomoc techniczna — że w sprawach budowy stawów rybnych rentowność zamierzonej budowy nie ma być w przyszłości stwierdzaną przez kierownika właściwej ekspozytury biura melioracyjnego, ale przez urzędnika Wydziału krajowego dla spraw rybackich — który oprócz ocenienia, czy zamierzona budowa stawu rentować się będzie, będzie miał obowiązek określić dokładnie ze stanowiska gospodarczego techniczne warunki zamierzonej budowy stawów, jako też udzielić właścicielom wszelkich wskazówek i objaśnień pod względem zagospodarowania istniejących lub założyc się mających stawów.

Aby dokładnie sobie zdać sprawę z tego, co dla podniesienia rybactwa w kraju zrobić należy — jako też dla ułożenia programu czynności, jakie Wydział krajowy ma przedsięwziąć dla podniesienia rybactwa, zwołał Wydział krajowy reskryptem z dnia 22. października 1895 L. 67458 Ankieta rybacką na dzień 8. listopada 1895, w której wzięli udział pp.: Herman de Lindenwald Czezc, Wilhelm Habicht, Dr. Zygmunt Fiszer, Dr Juliusz Kleeborg, Tadeusz Langie, Michał Naimski, Stanisław hr. Stadnicki, Władysław Struszkiewicz i Dr. Ferdynand Wilkosz, jako przedstawiciel hodowców ryb, towarzystwa rybackiego, krajowej komisji rolniczej i c. k. Rządu. — Po omówieniu wszystkich ważniejszych spraw, dotyczących się rozwoju rybactwa, powzięła Ankieta szereg uchwał, które poniżej podajemy w dosłownem ich brzmieniu:

I. Ankieta uchwała doradzać Wydziałowi krajowemu,

a) aby naukę rybactwa w krajowych szkołach rolniczych w Dublanach i w Czerlichowie rozszerzył i uzupełnił przez wprowadzenie w tych szkołach nauki praktycznej na odpowiednio urządzonych stawach,

b) aby postarał się o wprowadzenie nauki gospodarstwa rybnego i chowu ryb — do planu nauk krajowej szkoły gospodarstwa leśnego we Lwowie,

c) jako też o wprowadzenie encyklopedycznej nauki „Rybactwa“ do seminarjów nauczycielskich i do niższych szkół rolniczych,

d) a w końcu, aby wprowadzono tę naukę do szkoły dozorców melioracyjnych przy Wydziale krajowym we Lwowie.

II. Ankieta przyjmuje do wiadomości uchwałę Wydziału krajowego z dnia 8-go listopada 1895 L. 24927 w sprawie udzielania bezpłatnej pomocy przy budowie stawów.

III. Ankieta oświadcza się za potrzebą założenia krajowego zakładu produkcji narybku, połączonego ze stacją doświadczalną dla chowu ryb, wyrażając zarazem życzenie, aby Wydział krajowy starał się o utworzenie w kraju więcej zakładów prywatnych, produkujących potrzebny narybek.

IV. Aby zaradzić brakowi sił nauczycielskich, któreby mogły nauczać o gospodarstwie rybnem i o chowie ryb, jako też dla wytworzenia fachowych rybaków, uznaje ankieta za potrzebne utworzenie dwu stypendjów po 500 złr. rocznie dla kandydatów na nauczycieli rybactwa, jako też pięciu stypendjów po 200 złr. dla ukończonych uczniów niższych szkół rolniczych, chcących wykształcić się na majstrów rybackich (stawnicznych).

V. Ankieta wyraża życzenie, aby Wydział krajowy we właściwej drodze wyjednał u c. k. Rządu uregulowanie stosunków rybackich na rzekach granicznych naszego kraju, jako też wyjęcie budowy małych stawów z pod rozporządzenia c. k. Ministerjum z dnia 14. lutego 1894. (Dz. u. p. N. 45).

Powyżej pod III i IV podane uchwały Ankiety rybackiej przedstawił Wydział krajowy komisji rolniczej do zaopiniowania.

W końcu podajemy do wiadomości Wysokiego Sejmu, że sprawy rybackie przy Wydziale krajowym załatwiał p. Tadeusz Rozwadowski, inżynier asystent Wydziału krajowego i Docent rybactwa w wyższej szkole rolniczej w Dublanach, przydzielony tymczasowo do Dep. II.

Pobory powyżej wymienionego urzędnika, pełniącego obowiązki referenta dla spraw rybackich, pokrywa krajowy fundusz dla podniesienia rybactwa

Komisja oświadczyła się za wszystkimi wnioskami Ankiety — z wyjątkiem tylko wniosku III-go, z którego nie przyjęła ustępu, odnoszącego się do utworzenia krajowego zakładu dla produkcji narybku.

XV. Sprawa podniesienia uprawy tytoniu w kraju.

Na posiedzeniu z dnia 7. lutego 1895 uchwalili Wys. Sejm w Rubr. XV. budżetu krajowego na rok 1895 następujący wydatek:

Poz. 222. Towarzystwu dla podniesienia uprawy tytoniu w Galicyi II. rata 3000 złr.

Prócz powyższej subwencji z funduszków krajowych otrzymał Wydział krajowy ze skarbu państwa już z początkiem bieżącego roku kwotę 1000 złr. na utrzymanie drugiego instruktora uprawy tytoniu, którym był p. Ancuta. Wobec tego na cele podniesienia uprawy tytoniu zapewnioną była subwencya w r. bieżącym w kwocie 4000 złr.

O funduszach tych zawiadomił Wydział krajowy Towarzystwo uprawy tytoniu w Kołomyi, które, chcąc uzyskać asygnatę na przyznane kwoty, przedstawić musiało przedtem udokumentowany rachunek z użycia subwencji krajowej za rok 1894. Rachunek ten po sprawdzeniu przyjął Wydział krajowy do wiadomości, jak również projekt użycia subwencji krajowej i rządowej na rok 1895 w łącznej kwocie 4000 złr.

Rachunek z użycia subwencji krajowej i państwowej w r. 1894 przedstawia się, jak następuje:

Rozchód.

1. Pensye i zaliczki 2 instruktorów	3.430 złr. 06 ct.
2. Witryna z szyldami i wydatki wystawowe	317 " 15 "
3. Subwencyonowanie rozsadników	180 " — "
4. Stacya doświadczalna w Zabłotowie	100 " — "
5. Remuneracya p. Jaklińskiego za naukę uprawy tytoniu w szkole rolniczej	60 " — "
6. Wydatki różne	13 " — "
Razem	4.100 złr. 21 ct.

Przychód.

1. Subwencya krajowa i rządowa na rok 1894	4.083 złr. 33 ct.
2. Do tego reszta kasowa z dnia 1./I. 1894	1.092 " 91 "
Razem	5.176 złr. 24 ct.

Po odtrąceniu sumy rozchodu w kwocie 4.100 złr. 21 ct. od sumy przychodów w kwocie 5.176 złr. 24 ct., pozostała z dniem 1. stycznia 1895 reszta kasowa, wynosząca 1.076 złr. 03 ct.

Po zasięgnięciu opinii kraj. komisji dla spraw rolniczych zatwierdził Wydział krajowy projekt użycia subwencji krajowej i rządowej na r. 1895, który przedstawia się, jak następuje:

1. Dwóch instruktorów	3.400 złr.
2. Stacya doświadczalna	100 "
3. Remuneracya dodatkowa za udzielanie nauki uprawy tytoniu w szkole rolniczej w Horodence	60 "
4. Siewniki podług wzoru, z Węgier przywiezionego	50 "
5. Na rozsadniki wspólne	200 "
6. Podręczniki uprawy tytoniu	50 "
7. Wydatki różne	40 "
8. Kancelarya	100 "
Razem	4.000 złr.

Odezwą z dnia 7. czerwca b. r. l. 46.266 c. k. Namiestnictwo oznajmiło Wydziałowi krajowemu, że c. k. Ministerstwo rolnictwa zarezerwowało na rok 1895 kwotę 2000 złr. na poparcie usiłowań gal. Towarzystwa dla podniesienia uprawy tytoniu, podjętych w celu zachęcenia plantatorów do racjonalnej kultury rozsadników tytoniu przez naukę wędrowną, i jest gotowem zarezerwować taką samą kwotę także na rok 1896. C. k. Ministerstwo rolnictwa zauważyło przytem, że może będzie wskazanem ustanowić jeszcze jednego instruktora dla uprawy tytoniu a nadto dodać instruktorom wszystkim do pomocy także praktycznie wykształconych podwładnych pomocników.

Czynności tych organów pomocniczych należałoby poddać pod nadzór instruktorów uprawy tytoniu, zgodnie ze wskazówkami urzędników zarządu tytoniowego i ograniczyć na mniejsze obszary. Organa te miałyby za zadanie popierać instruktorów uprawy tytoniu przez praktyczne pouczanie plantatorów tytoniu. Odpowiednie osoby na takich pomocników można będzie znaleźć pomiędzy uczniami szkół niższych rolniczych w Jagielnicy i Horodence, którzy ukończyli z dobrym postępem kurs uprawy tytoniu.

Na zakomunikowane Komitetowi Towarzystwa uprawy tytoniu powyżej wymienione uwagi c. k. Ministerstwa rolnictwa, otrzymał Wydział krajowy propozycję tegoż komitetu, w jaki sposób zużyć subwencyę przez c. k. Rząd zarezerwowaną. Oprócz ustanowienia trzeciej posady instruktora uprawy tytoniu, przede wszystkim uważa komitet za rzecz bardzo pożyteczną utworzenie posad dozorców, którzyby czuwali troskliwie nad wykonaniem rad i wskazówek, udzielonych plantatorom przez instruktorów, i odpowiadali osobiście za ścisłe tychże wypełnianie. Tak skombinowana czynność instruktorów i dozorców dać może niewątpliwie pomyslnie rezultaty i wkrótce polepszy uprawę tytoniu i dostarczy większej renty dla rolników z tej gałęzi gospodarstwa. Na razie przeto należałoby utworzyć cztery posady dozorców, których płaca roczna wynosiłaby po 360 złr. Na posady takich dozorców można bardzo dobrze użyć ukończonych uczniów szkół rolniczych w Horodence i Jagielnicy. Dalszym projektem komitetu Towarzystwa uprawy tytoniu jest urządzenie kursów dwutygodniowych o uprawie tytoniu dla nauczycieli ludowych, mieszkających w tych okolicach, które trudnią się uprawą tytoniu. Kursy takie, urządzone w czasie wakacji w Horodence lub Jagielnicy, byłyby skutecznym środkiem ku osiągnięciu zamierzonych celów. Nauczyciele bowiem ludowi, przyswoiwszy sobie na kursie tytoniu wiadomości o uprawie tytoniu, byłiby najlepszymi propagatorami zasad i wymogów poprawnej kultury tytoniu, każdy przynajmniej we własnej gminie. Na urządzenie kursów wakacyjnych uprawy tytoniu dla nauczycieli ludowych, mianowicie na stypendya dla nauczycieli i wynagrodzenie dla prelegenta, należałoby przeznaczyć kwotę 560 złr. rocznie. Powyższe wnioski zużycia 2000 złr. subwencji rządowej przedłożyliśmy c. k. Namiestnictwu z prośbą o wyjednanie asygnaty.

Podobnie jak w roku zeszłym, było w roku bieżącym czynnych dwóch instruktorów uprawy tytoniu, tj. pp. Ignacy Jakubowicz i Władysław Ancuta. Zgodnie z przepisami instrukcyi przedkładali oni z końcem każdego miesiąca sprawozdanie ze swych czynności komitetowi Towarzystwa uprawy tytoniu w Kołomyi, który następnie przysyłał je Wydziałowi krajowemu. Sprawozdania te są zbyt obszerne, ażeby je tu przedłożyć można było, są przeto złożone w biurze Departamentu II. do przejrzania. Tutaj zaś podajemy tylko krótkie ich streszczenie, dające obraz działalności instruktorów.

Celem nadzoru i pouczeń o racjonalnej uprawie tytoniu cała przestrzeń, zajęta pod uprawę tytoniu w Galicyi i Bukowinie, podzieloną została na dwie części, z których pierwsza, obejmująca największy okręg wykupu tytoniu w Jagielnicy, dostała się w udziale p. Ancucie, druga zaś, którą stanowią dwa okręgi wykupu liścia tytoniowego w Zabłotowie i Monasterzyskach, p. Jakubowiczowi. Praca instruktorów tytoniowych polega na ciągłych objazdach gmin, uprawiających tytoń. Podczas swych objazdów podają instruktorzy plantatorom wskazówki, mające na celu podniesienie uprawy tytoniu, która przez cały szereg lat u nas zaniedbaną była; wpływają przez swe praktyczne pouczenia na usunięcie zakorzenionych błędów, popełnianych przez plantatorów, wogóle starają się ważną tę gałąź gospodarstwa we wschodniej części kraju wprowadzić na postępowe i racjonalne tory, aby z jednej strony dostarczyć c. k. Rządowi doborowego materiału do fabryk tytoniu, z drugiej zaś strony plantatorom przysporzyć dochodu z kultury liścia tytoniowego.

Każdy instruktor tytoniowy ma obowiązek przynajmniej 40 gmin w swym okręgu cztery razy do roku zwiedzić i w każdej gminie przynajmniej przez jeden dzień — podczas każdorazowego objazdu zatrzymać się, aby dokładnie mógł zbadać wszelkie roboty, odnoszące się do uprawy tytoniu i stanu roślin, a następnie udzielić praktycznych pouczeń. Z tych objazdów muszą instruktorzy przedkładać miesięczne sprawozdanie Wydziałowi krajowemu za pośrednictwem komitetu uprawy tytoniu w Kołomyi, który jest ich władzą przełożoną.

Czynności instruktorskie, jako też ich sprawozdania podzielić się dadzą na cztery okresy i tak:

Pierwszy okres obejmuje czas od połowy marca do połowy maja;

Drugi okres rozpoczyna się od drugiej połowy maja i trwa do końca czerwca;

Trzeci okres od lipca do końca września, czwarty zaś, a więc i ostatni okres trwa od października do połowy stycznia.

Druga połowa stycznia, luty i połowa marca pozostawione są instruktorom, aby w tym czasie mogli uczestniczyć przy zakupie tytoniu w fabrykach tytoniu, dalej aby mogli ułożyć roczne zestawienie i sprawozdania z czynności, wreszcie odbyć posiedzenia w komitecie Towarzystwa uprawy tytoniu lub w Towarzystwie gospodarskiem.

Do czynności instruktorskiej pierwszego okresu należy pouczanie teoretyczne plantatorów o zakładaniu rozsadników i o ważności tychże przy kulturze liścia tytoniowego — w ich obecności odbywa się zakładanie rozsadników, nasienia, pielęgnowanie rozsady tytoniowej o rozsadnikach. Z obszernych i wyczerpujących sprawozdań tego okresu widać usiłowania instruktorów, aby ta pierwsza praca, najważniejsza i za podstawową pracę przy

kulturze liścia tytoniowego uznana, przeprowadzoną była dokładnie i na czas przez plantatorów skuteczną. Instruktorzy żalą się, że plantatorzy przywykli do zakładania wadliwych rozsadników, źle zaopatrzonych, o nieodpowiednim nakryciu, używają zimnego nawozu (od bydła rogatego przeważnie) i mokrej ziemi a siejąc gęsto skielkowane nasienie, już przy pierwszej pracy zakładania rozsadników niewłaściwie postępują. Wiele tych wadliwości i zakorzenionych błędów daje instruktorom uprawy tytoniu bardzo wiele do czynienia już przy tej pierwszej wiosennej pracy. Muszą zwalczać zastarzałe przesady, co im według opinii komitetu Towarzystwa uprawy tytoniu na razie udaje się tylko częściowo usunąć. Skarżą się dalej instruktorzy, że dosyć znacznym kosztem sporządzone skrzynie na rozsadniki i rozdawane bezpłatnie na wzór każdej gminie, tytoń uprawiającej, są niedokładnie zrobione. Obdarowani plantatorzy nadto żalą się, że za mało byli informowani o użyciu i celu takich skrzyń przez organa c. k. Dyrekcji tytoniowej. Instruktorzy, działając w myśl intencji c. k. Generalnej Dyrekcji, udzielali wskazówek, jeśli tylko okazała się tego potrzeba, i pouczali, jak skrzynie użyć należy, zachęcając przytem innych plantatorów, aby u siebie podobne skrzynie na rozsadniki zakładali.

Znacznym kosztem komitetu Towarzystwa uprawy tytoniu założone w kilku gminach wspólne rozsadniki okazały się bardzo praktycznymi, gdyż rozsada w nich była zawsze wczesną i zdrową. W roku bieżącym, także kosztem komitetu, rozpowszechniono kilkaset sztuk lejzków do siewu nasienia i w ten sposób udało się instruktorom zapobiedz w sianiu skielkowanego nasienia, co jest wadliwym i powinno być ostro zakazane. Lejek do siewu nasienia otrzymał instruktor uprawy tytoniu w Jagielnicy p. Ancuta od c. k. oficyna fabryki tytoniu p. Jaklińskiego.

W tym pierwszym okresie pouczają instruktorzy plantatorów tytoniu o uprawie ziemi, o nawozach i o konieczności zmiany pola pod uprawę tytoniu czyli o płodozmianie. Plantatorzy uprawiają rolę pod tytoń przeważnie wszędzie wadliwie, orząc ją raz tylko z wiosną i to dość płytko. Instruktorzy zalecają im po znawożeniu roli nawozem bydlęcym w jesieni przeorać rolę głęboko, ziemię zaś z wiosną spulchnić i zawłóczyć, a przed samem wysadzeniem tytoniu rolę dość płytko zorać i roślinki po dokładnem zbronowaniu wysadzić. Instruktorzy zaznaczają, iż po długich pogadankach udaje im się wreszcie przekonać tych plantatorów, którzy niewłaściwie rolę uprawiali, a ci przyrzekają zastosować się w przyszłości do wskazówek im czynionych, żalą się tylko, że mało którzy z urzędników podczas objazdek pouczają ich o tak ważnej dla uprawy tytoniu pracy. Należy tu wspomnieć, że instruktorzy, jako fachowi gospodarze, nauczają przy tej sposobności i o użyciu nawozu, obrabianiu roli i t. p. Nie zapominają także objaśnić plantatorów o użyciu sztucznych nawozów. Pod uprawę tytoniu polecają przeznaczac parcelę, ochronione od wiatrów i przeciągów a położone nad rzekami.

Wkońcu, aby plantatorzy mogli utrwalić się w tem, co w pouczeniach słyszeli, rozdają im w każdej gminie instruktorzy po jednym egzemplarzu dziełka, napisanego przez p. Jaklińskiego, nauczyciela uprawy tytoniu w szkołach niż. rolniczych, które popularnie napisane i do stosunków naszych zastosowane, nawet dla mniej inteligentnego plantatora jest zrozumiałem.

W drugim okresie objazdów mają instruktorowie zadanie pouczać i wskazywać, jak się wykonywa sadzenie roślinek tytoniowych na gruncie.

Instruktorzy pouczają plantatorów, że pierwszym warunkiem dobrego sadzenia tytoniu jest wczesna i zdrowa rozsada — dobrze przygotowana rola i dokładny i symetryczny podział pola na rzędy i ścieżki. Podział taki skuteczniają za pomocą trójzębnego znacznika. Znacznik taki musi mieć zęby tak ustawione, aby rośliny nie były za gęsto wysadzone. Plantatorzy dzielą pola przeważnie na oko na rzędy i wskutek tego sadzą rośliny za gęsto. Tłomaczają instruktorzy plantatorom, że z gęstego sadzenia nie mogą spodziewać się dobrego plonu, gdyż liść wskutek tego jest mały a przytem roślina, będąc ocienioną, opóźnia dojrzewanie liścia. Plantatorzy uznają potrzebę dzielenia pola odpowiednim znacznikiem — a przytem nadmieniają z żalem, że dotychczas nikt nie zwrócił ich uwagi na ważność tej pracy.

Instruktorzy podnoszą z naciskiem tę okoliczność, że urzędy wykupna tytoniu nie wzbraniają plantatorom sadzenia innych ziemiopłodów pośród plantacji tytoniu. Wogóle ze sprawozdań instruktorów przebija się, że Rząd zamało dba o pouczenia plantatorów przez swe organa i rzadko ich wysyła, aby udzielali jakich objaśnień plantatorom.

Instruktorzy wpływają również na plantatorów, aby najpóźniej do 15. czerwca wysadzali tytoń, gdyż tytoń, później sadzony, rzadko kiedy dojrzewa. Zalecają oni, pouczywszy w pierw odpowiednio, sadzić tytoń systemem trójkowym, według bowiem ich zapatrywania i doświadczenia rutynowanych plantatorów ten system okazał się najlepszym.

Trzeci okres objazdów instruktorskich przypada w czasie motyczenia, okopywania roślin tytoniowych, zrywania koron kwiatowych, bocznych pędów (pasenia) szukania i tępienia szkodników, wreszcie okres ten przypada na żniwo liści tytoniowych.

Z tego okresu sprawozdania instruktorów tytoniowych są bardzo interesujące, gdyż oprócz zwykłych spostrzeżeń, nasuwających się im podczas ciągłych objazdów, i przez stykanie się z różnymi plantatorami — przedstawiają oni prócz tego zupełny stan kultury tytoniu, z jej ujemnymi i dodatnimi stronami i czynią wnioski do naprawy złego, dążąc przez to do podniesienia tej ważnej gałęzi gospodarstwa wiejskiego.

Ze sprawozdań tych wynika, że plantatorzy tylko jeden raz motyczą, co stowczo nie wystarcza. Ziemia podolska zwięzła, a więc ciężka, a przytem bardzo przepuszczalna, prędko zasycha, a po każdym deszczu zaskorupia się, przez co w wysokim stopniu utrudnia rozwój młodej, delikatnej roślinie tytoniowej.

Do niedokładnego mechanicznego obrobienia ziemi przyczynia się także późne zakładanie rozsadników a, co za tem idzie, opóźnione wysadzenie tytoniu, jakoteż prace około innych ziemioplodów.

Zrywanie koron kwiatowych i bocznych pędów nie jest należycie przestrzegane. Zaniedbywanie tych ważnych prac według zapatrywań instruktorów przynosi wiele strat i Rządowi i plantatorom samym. Instruktorzy starają się usilnie przez stosowne pouczenia wpłynąć na plantatorów, aby te prace były wczas i dobrze wykonywane, tłumacząc im, że przez zrywanie koron i bocznych pędów uzyskują piękniejszy liść, a więc lepszy plon i zapłatę za odniesiony produkt do urzędów wykupna, a wreszcie unikną wyniszczenia ziemi. Usiłowania ich wprawdzie tu i ówdzie uwiecznane bywają dobrym skutkiem; plantatorzy, poznawszy, że liście po zerwaniu koron i pędów bocznych są większe, uskuteczniają te prace dokładnie, jednak instruktorzy uważają te objawy za zbyt niedostateczne i dążą do tego, aby c. k. Rząd zabronił pod utratą udzielania dalszego pozwolenia na uprawę tytoniu produkcji bocznych pędów i żeby nakazał również zrywać wszędzie korony kwiatowe z roślin tytoniowych.

Instruktorzy tytoniu są przekonani, że przez stanowcze wystąpienie w tej sprawie c. k. generalnej Dyrekcyi uprawa liści tytoniowych w Galicyi znacznieby się podniosła pod względem jakości — do przeprowadzenia tego jednak nader pożytecznego i koniecznego rozporządzenia potrzeba utworzyć więcej organów, kontrolujących uprawę tytoniu.

Czasu zbioru tytoniu po wsiach nie pomijają również instruktorzy, ażeby pouczyć o rozpoznaniu liści dojrzałych. Takie tylko liście polecają zrywać, które mają żółtawe plamki i to w dnie pogodne, ciche i suche. Zielone liście, które nie są dobrze wykształcone, nie powinny być oblamywane, gdyż ulegają prędko rozkładowi, gniją i przynoszą tylko stratę.

Podczas trzeciego okresu instruktorzy dają wskazówki, jak plantatorzy mają szukać i tępić szkodniki, a za te informacje są im plantatorzy bardzo wdzięczni.

Instruktorzy uprawy tytoniu wyrażają życzenie, aby c. k. Rząd rozpowszechnił we wsiach, tytoń uprawiających, rysunki znanych szkodników tytoniowych wraz z treściwym a popularnym opisem, aby w ten sposób zapoznać bliżej plantatorów ze szkodnikami tytoniowymi. W niektórych latach i w pewnych miejscowościach wyrządzają szkodniki znaczne i bardzo dotkliwe szkody na plantacyach tytoniowych.

Zadaniem czwartego, a więc ostatniego okresu objazdów instruktorów jest pouczanie plantatorów tytoniowych o racjonalnem suszeniu liści tytoniowych — o gładzeniu — sortowaniu — papuszkowaniu i odstawianiu tytoniu.

Z relacyi tego okresu okazuje się, że liście tytoniowe przeważnie nie sortowane zawieszają plantatorzy na długich sznurach i to na wolnem powietrzu. Ten sposób suszenia jest wadliwy, gdyż liść przez gęste nawlekanie przy niekorzystnych warunkach atmosferycznych ulega prędko gniciu, wiatr zaś drze liście a promienie słoneczne zbyt wysuszają i pstrokato zabarwiają blaszkę listną. Instruktorzy zalecali plantatorom, aby tytoń, dobrze posortowany, zawieszali nie gęsto na sznurach 2 do 5 metrów długich i aby tytoń suszyli w cieniu, przede wszystkim zaś w suszarniach tytoniowych. Pouczano dalej plantatorów, aby w budynkach gospodarskich, stodołach lub wozowniach urządzali suszarnie.

Liść, w cieniu wysuszony, przedstawia większą wartość dla fabrykacyi, gdyż jest elastyczniejszym, o jednostajnej barwie nadto nie będzie podarty. Na wolnem powietrzu suszony liść bywa zwykle jeżeli nie podarty, to zazwyczaj zgnięty lub o niejednostajnem zabarwieniu.

Zalecano wszędzie plantatorom wprowadzenie eksykatorów do suszenia liści, tłumacząc im użycie tego prostego a taniego przyrządu, jak również jego korzyści, t. j. mniejszą pracę i kontrolę. Plantatorzy, przekonawszy się naocznie o sposobie zawieszania liści na eksykatorach, przyznali praktyczność temu przyrządowi i zapewniali instruktorów, że lepsze gatunki liści będą na przyszłość suszyli na tym przyrządzie. W czwartym okresie

instruktorzy składali wzorowe papusze w gminach, uprawiających tytoń, opisując przy tej czynności każdą sortę tytoniu, i polecali nie tylko plantatorom, ale i zwierzchnościom gmin, aby przepisy klasyfikacyjne przestrzegane były w zupełności. — Przy zestawieniu papuszek używano tylko szpagatu lub kukurudzianki. Wreszcie przestrzegano, aby tytoń zgniłego, niedojrzałego lub od mrozu uszkodzonego, nie odstawiać do magazynów wykupna liści tytoniowych i nakazywano, aby tytoń podczas transportu był dobrze ochraniały od wpływów zewnętrznych.

Wnioski i trafne spostrzeżenia instruktorów dadzą się streścić w następujących punktach:

1. zarządzić w przyszłości, aby korony kwiatowe i boczne pędy, jako w wysokim stopniu szkodliwie działające na rozwój liścia, były zrywane.

2. zarządzić, aby objazdy urzędników ukwalifikowanych były częstsze i aby do nadzoru plantacji tytoniu przeznaczeni byli osobni urzędnicy.

3. Wprowadzić koniecznie, aby wszystkie trzy rejony tytoniowe podzielone zostały na nadzory tytoniowe. Nadzory tytoniowe powinny być powierzone ludziom, których znaleźć można pomiędzy ukończonymi uczniami szkół rolniczych w Horodence lub Jagielnicy. Zadaniem takich dozorców byłoby ciągłe kontrolowanie prac i pouczanie plantatorów praktycznie o racjonalnej uprawie tytoniu.

4. Pożądaną jest rzeczą, ażeby organa, podlegające bezpośrednio c. k. generalnej Dyrekcji, znosiły się z instruktorami uprawy tytoniu, którzy, oddając się li tylko uprawie tytoniu, potrafią nie jedną rzecz z praktycznego punktu widzenia objaśnić, lub poddać urzędowi wykupu liścia tytoniowego nie jeden cenny projekt.

Uchwałą, powziętą na posiedzeniu z dnia 6. lutego 1895 litera e), polecił Wys. Sejm, ażeby Wydział krajowy wszedł w rokowania z c. k. Rządem celem zwołania ankiety dla zbadania przepisów, dotyczących się uprawy tytoniu, jak również środków do podniesienia tej uprawy.

Wydział krajowy, zawiadomiony w krótkiej drodze, że starania c. k. Ministerstwa rolnictwa o doprowadzenie ankiety tytoniowej do skutku natrafiają na nieprzewidywany na razie opór c. k. Ministerstwa skarbu, wstrzymał swoje kroki w sprawie tej aż do ostatnich czasów, w których z powodu zmiany zapatrywań c. k. Ministerstwa skarbu w tej kwestyi, sprawy te rokują pomyślniejsze załatwienie.

Rozsadniki wspólne, założone już od kilku lat i nieustannie subwencyonowane przez Towarzystwo uprawy tytoniu w trzech miejscowościach, mianowicie w Wierzbowie, Toporowicach i Kniażu, i w roku bieżącym rozwijają się pomyślnie i są nie tylko podstawą dobrej kultury liścia tytoniowego w tych miejscowościach, ale także wymownym przykładem, jak wielkie korzyści przynosi plantatorom ten sposób popierania plantacji tytoniu. To też komitet Towarzystwa uprawy tytoniu nie szczędził kosztów, ażeby pomagać właścicielom, utrzymującym wspólne rozsadniki, i udzielił zasiłków, które wynoszą dość znaczną kwotę 180 zł., otrzymali bowiem zasiłki:

Bazyli Kamiański w Wierzbowie za 100 □ m. 60 zł.

Piotr Stefaniów w Toporowcach za 150 □ m. 90 zł.

X. Drohomirecki w Kniażu za 50 □ m. 30 zł.

Jak już w zeszłorocznym sprawozdaniu przedstawiliśmy Wys. Sejmowi, odbył p. Jakliński, nauczyciel uprawy tytoniu w kraj. niż. szkołach rolniczych, podróż naukową do Węgier, aby jako fachowy obeznać się z uprawą tytoniu za granicą.

Wydział krajowy, przesyłając program podróży Jaklińskiego c. k. Rządowi, który przyczynił się w części do poniesienia kosztów tej podróży funduszami ze skarbu państwa, zaznaczył był wyraźnie, że prócz zapoznania się z produkcją tytoniu na Węgrzech konieczną będzie rzeczą wysłać p. Jaklińskiego także do Palatynatu i Holandyi, gdzie ze sposobu postępowania z uprawą tytoniu, w warunkach klimatycznych, zbliżonych do naszych, można będzie skorzystać i nie jedną rzecz praktyczną w kraju zastosować. Podróż taką dla uzupełnienia wiadomości tak fachowo wykształconej siły, jakim jest p. Jakliński, uważaliśmy za bardzo pożyteczną. Dla skutecznego tego zamiaru odniósł się Wydział kraj. do c. k. Namiestnictwa o wyjednanie zasiłku z funduszu państwowego na pokrycie kosztów tej podróży. C. k. Namiestnictwo odezwą z dnia 15. sierpnia b. r. l. 63.525 oznajmiło, że chętnie poprze u c. k. Ministerstwa podanie Wydziału krajowego o przyznanie subwencji z funduszy państwowych, celem wysłania oficyna fabryki tytoniu w Jagielnicy p. Jaklińskiego, jeśli otrzyma program szczegółowy tej podróży, i oznaczoną będzie miało wysokość wyjednać się mającej subwencji. W odpowiedzi na tę odezwę podał Wydział krajowy wysokość zasiłku na 600 zł. i przesłał program podróży, która ma nastąpić w lecie roku 1896.

Komitet Towarzystwa uprawy tytoniu zaproponował Wydziałowi krajowemu utworzenie przy dwóch niż. szkołach rolniczych w Jagielnicy i Horodence dwu stacyi doświadczalnych. Wydział krajowy odstąpił tę sprawę kraj. komisji dla spraw rolniczych, która doradziła Wydziałowi krajowemu raczej rozszerzyć działalność w szkołach niższych rolniczych w Jagielnicy i Horodence już istniejących ogrodów okazowych, lub próbnych poletek tytoniowych, jak urządzić stacye doświadczalne. Z rozszerzenia tej działalności wyłączyć jednak należy kwestye, mające na celu badania fizyologicznych właściwości roślin tytoniowych, któreto badania pozostawić należy stacyi doświadczalnej w Dublinach.

Dalej doradziła komisya, aby udzielić z funduszków krajowych kwoty 500 zł. na wybudowanie szopy tytoniowej w Jagielnicy, która nie tylko ma posłużyć na miejsce suszenia liścia tytoniowego, wyprodukowanego w szkole jagielnickiej, ale także być wzorem szopy na suszenie tytoniu dla plantatorów tytoniu.

W załatwieniu sprawozdania komisji petycyjnej o petycji mieszkańców gminy Stecowa w powiecie sniatyńskim w sprawie odmówienia im pozwolenia na uprawę tytoniu, powziął Wys. Sejm na posiedzeniu z dnia 1. lutego 1895 następującą uchwałę:

„Petycyę L. 1043. gminy Stecowa odstępuje się c. k. Rządowi do uwzględnienia jeszcze w bieżącym roku i z wezwaniem, ażeby odpowiedniami zarządzeniami uchylono samowolne i niejednostajne traktowanie przez organa podwładne prósb gmin i obszarów dworskich o licencye na uprawę tytoniu.“

W odpowiedzi na powyższą uchwałę otrzymał Wydział krajowy odezwą z dnia 6. marca 1895 z c. k. Prezydium Namiestnictwa zawiadomienie, iż petycja gminy Stecowa odstapioną została c. k. jeneralnej Dyrekcji zarządu monopolu tytoniowego w Wiedniu.

Jeszcze w roku 1894 przesłał Wydział krajowy c. Dyrekcji skarbu z poparciem prośbę zwierzchności gminy Czernelicy, należącej do rejonu tytoniowego w Zabłotowie, o przypuszczenie mieszkańców tej gminy do uprawy tytoniu. Odezwą z dnia 1. marca 1895, l. 19731 zawiadomiła c. k. kraj. Dyrekcya skarbu we Lwowie, że z gminy Czernelicy zgłosiło się 110 gospodarzy do uprawy tytoniu na rok 1895 i wszystkim zgłaszającym się z wyjątkiem wykluczonych od uprawy licencye wydane zostały.

Zakupno liści tytoniowych, jak wiadomo, odbywa się w miesiącach zimowych i trwa od miesiąca grudnia do lutego. Trzy fabryki tytoniu — w Jagielnicy, Monasterzyskach i Zabłotowie dokonują odbioru tytoniu od plantatorów, należących do ich okręgów, w obecności delegatów powiatowych, którzy jako mężowie zaufania mają okowiązek uczestniczyć przy odbiorze liści tytoniowych. Zwykle mężowie zaufania przedkładają sprawozdania po dokonaniem zakupnie wydziałom powiatowym, z których ramienia mianowani są delegatami. Przy takich sprawozdaniach dołączają swoje uwagi i spostrzeżenia, które zawierają nieraz cenne wskazówki. W roku bieżącym przedłożył sprawozdanie takie tylko jeden delegat, a niektóre uwagi jego podajemy, jak następuje:

Jak rok poprzedni, tak też i 1894 był dla uprawy tytoniu zupełnie niesprzyjającym, nie miał bowiem dwóch niezbędnie potrzebnych dla wegetacyi tej rośliny warunków, t. j. światła i ciepła. Długo trwające śloty i chłody na wiosnę wstrzymały wegetacyę sadzonek aż do lipca i nie dały dobrze obrobić ziemi pod krzakami, co niekorzystny wpływ na urodzaj wywarło. — Na większą jeszcze szkodę naraził plantatorów wczesny i mocny mroz jesienny, który w niektórych miejscowościach połowę plonu nieużytecznym uczynił.

Dlatego też gatunek liści tytoniowych w tym roku dużo został do życzenia. — Zwyczajnie dobrego koloru i zapachu nie miały, a we wielu gminach poczerniały dobrze wskutek mrozu.

Gmin, dostawiających w tym sezonie tytoń, było 51, a w nich 2048 plantatorów. Ilość zaś dostawionego tytoniu wynosiła 2090 cetnarów metrycznych. — Ilość to bardzo mała, bo plon w dobrym roku mógłby być więcej, niż podwójny.

Co do jakości tytoniu, to tylko te gminy, które wcześniej bardzo zasadziły rozsądę, a więc i przed mrozem łamały, mogły się pochwalić dobrym liściem tytoniowym, a ledwie kilka gmin wyborowym.

Odbiór tytoniu jak lat poprzednich tak i w ubiegłym sezonie był sprawiedliwy i nie ostry. Tylko małą wprawę w urzędowym zajęciu i brak znajomości języka krajowego można było zauważyć u niektórych urzędników, przysłanych do odbioru liścia tytoniowego. Wpływa to bardzo niekorzystnie na interes plantatora, bo, nie mogąc się dobrze porozumieć — często traci na tem.

Zażalenia na ostry lub niesprawiedliwy odbiór nie wniósł żaden z plantatorów.

Zauważyć jeszcze trzeba, że, chcąc ułatwić plantatorom możliwość wcześniejszego zasadzenia sadzonek, rozdawała dyrekcya fabryk modelowe skrzynie inspektowe, po jednej dla każdej gminy, i zachęcała zamożniejszych gospodarzy do robienia sobie takich skrzyń,

tłumacząc korzyści, z tego wynikające. Wpłyne to dobrze na interes plantatorów i na jakość towaru.

XVI. Próbné doświadczenia szczepienia ochronnego zwierząt przeciw wąglikowi i róży wąglikowej.

C. k. Namiestnictwo odezwą swą z dnia 16. listopada 1894. l. 84 997 udzieliło Wydziałowi krajowemu obwieszczenie następującej treści:

„Dodatnie i pomyślne rezultaty licznie przedsiębranych szczepień ochronnych zwierząt przeciw wąglikowi i róży wąglikowej świń szczepianką, produktowaną w wiedeńskim zakładzie noszącym za zezwoleniem wys. c. k. Ministerstwa handlu nazwę: „Zakładu Pasteur-Chamberland'a“, który jest subwencyonowany przez Państwo i zostaje pod dozorem administracyjnym c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Wiedniu, skłoniły c. k. Ministerstwo spraw wew. do zalecenia wspomnianych szczepień, ochraniających, jak to niejednokrotnie stwierdzono, zwierzęta szczepione na pewien czas, najmniej na jeden rok, od zarażenia się wąglikiem, względnie różą wąglikową.

Nie ulega wątpliwości, że w miejscowościach, gdzie zaraza wąglikowa, względnie róża wąglikowa świń jest zagnieżdżoną, gdzie co roku się pojawia i jest istną plagą gospodarstw, szczepienie ochronne może być prawdziwym dobrodziejstwem.

Ponieważ jednak dodatni i zadowalający wynik szczepienia zależy głównie od umiejętnego i we właściwym czasie przeprowadzonego szczepienia, i ze względu na przepis, zawarty w ustępie 4. §. 20. ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z dnia 29. lutego 1880, (Dz. u. p. Nr. 35.) wysokie c. k. Ministerstwo spraw wew. postanowiło reskryptem z d. 19. lipca b. r., l. 10 981, że szczepienia ochronne przeciw wąglikowi i róży wąglikowej świń mogą się odbywać tylko przy zachowaniu odnośnych przepisów o chorobach stadnych pod dozorem władz politycznych, i że wolno je wykonywać jedynie weterynarzom, obeznanym dokładnie z tą czynnością. Tylko na ręce takich weterynarzy zamówiona szczepianka będzie wydawana, a spis tych weterynarzy, zamieszkałych w Galicyi, podaje się równocześnie do wiadomości władz politycznych powiatowych.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wew., zalecając szczepiankę z zakładu Pasteur-Chamberland we Wiedniu, subwencyonowanego znaczną kwotą przez niższo-austryackie c. k. Towarzystwo gospodarcze, poleciło ostrzedz przed używaniem innych szczepianek, produktowanych jedynie dla zysku a zachwalanych szumnemi reklamami.

Przytem nadmieniam się, że przedsiębranie szczepień bez wiedzy władzy politycznej i przez nieuprawnione osoby jest wzbronione, i że do zwierząt szczepionych stosowane będą te same środki weterynarsko-policyjne, jak podczas choroby naturalnej.

Aby umożliwić zebranie jak najdokładniejszych wiadomości i dat o przebiegu i rezultacie szczepień, pożądanem jest, aby wszędzie, gdzie takie szczepienia będą przedsiębrane, obserwowano zwierzęta szczepione, notowano skrzętnie wszelkie spostrzeżenia i udzielano je weterynarzom, przeprowadzającym szczepienie, którzy obowiązani są zdać władzy politycznej sprawę z każdego szczepienia“.

Obwieszczenie to udzieliliśmy krajowemu nauczycielowi weterynaryi p. Sochaniewiczowi do objawienia zdania w sprawie ochronnego szczepienia zwierząt. Oświadczył on, że zachęta, dana w obwieszczeniu c. k. Namiestnictwa, do przedsiębrania szczepień ochronnych przeciw wąglikowi i róży wąglikowej szczepiankami, produkowanymi w wiedeńskim zakładzie Pasteur-Chamberland'a, zasługuje nie tylko na szczególną uwagę, ale na możliwe poparcie ze strony reprezentacyi kraju, towarzystw gospodarskich i wszystkich instytucyi, którym podniesienie hodowli zwierząt domowych nie jest obojętnem, zwłaszcza, że kilkoletnie doświadczenia w krajach ościennych, na wielką skalę wykonane, przedstawiają świetne wyniki.

Na poparcie powyższego zdania zestawił p. Sochaniewicz w cyfrach, zebranych z autentycznych urzędowych obwieszczeń, wyniki szczepień ochronnych, wykonanych w samych Węgrzech w ciągu lat 7, t. j. od 1886—1892 roku łącznie.

Wedle tego zestawienia w ciągu tych siedmiu lat zaszczepiono ochronnie na Węgrzech 2,340.232 sztuk z minimalnemi stratami.

Dalej uczynił p. Sochaniewicz uzasadnione przekonanie, że w kraju naszym, gdzie istnieje bardzo wiele miejscowości a nawet wiele całych powiatów, stanowiących stałe ogniska zarazy śledzionowej i róży wąglikowej u świń, szczepienie ochronne zwierząt przeciwko tym zarazom, dotychczas jeszcze u nas nie praktykowane, może uchronić naszych hodowców i właścicieli zwierząt gospodarskich od rok rocznie powtarzających się kolosalnych strat, temi zarazami spowodowanych, i przyczynić się w ten sposób do podniesienia hodowli w na-

szym kraju przez zwalczanie drogą ochronnego szczepienia potężnych wrogów w postaci węglik i róży węglikowej.

W końcu zauważył kraj. weterynarz, że wprowadzenie w życie szczepienia ochronnego zwierząt, jak każda nowość, połączona jeszcze z kosztami i z możliwymi, aczkolwiek minimalnymi stratami, natrafi z początku na bardzo mało zwolenników, nie tylko między włościanami, lecz nawet między właścicielami większych posiadłości - doradzał przeto. aby Wydział krajowy przeprowadził na koszt własny pod fachowym dozorem próby ochronnego szczepienia.

Sprawa ta, odstąpiona krajowej komisji dla spraw rolniczych, załatwioną została w myśl jej wniosków, aby, traktując sprawę szczepienia ochronnego jako eksperyment, polecić kraj. nauczycielowi weterynaryi wykonanie prób ochronnego szczepienia, udzielając mu na ten cel 200 zł.

Kraj. nauczyciel weterynaryi, mając do dyspozycji tylko 200 zł., z której to kwoty wypadało pokryć koszty zakupna lub wypożyczenia i utrzymania kilkunastu sztuk zwierząt przez 6—8 tygodni, dalej koszty najmu stajni i dozoru zwierząt przez ten czas, następnie wobec tego przeświadczenia, że pierwszych tego rodzaju prób, a zwłaszcza próby kontrolnej, przy użyciu ostrego jadu choroby-twórczego, niktby może na własnych zwierzętach i we własnej stajni nie dopuścił, postanowił te próby wykonać w c. k. szkole weterynaryi wspólnie z dyrektorem tejże prof. Dr. Szpilmanem. Tu musimy podnieść z uznaniem, że prof. Dr. Szpilman, biorący zawsze chętny i czynny udział we wszelkich pracach publicznych i naukowych, dobro naszego kraju na celu mających, nie tylko na propozycje nasze się zgodził, ale ofiarując w pierwszym rzędzie na ten cel swą cenną fachową wiedzę, pozwolił aby do tego użyto służby i przyrządów a wreszcie i stajni, którą, jako dyrektor c. k. weterynaryi mógł dysponować. Dr. Szpilman doprowadził do tego, że doświadczenia te mogły być wykonane na większej ilości sztuk zwierząt i z korzyścią naukową dla weterynarzy, w kraju pracujących, oraz dla uczniów c. k. Szkoły weterynaryi.

Doświadczenia te przeprowadzone zostały na 6 koniach, 7 jałówkach, 5 owcach, 2 kozach i 10 prosiętach w trzech terminach, tj. dnia 2. i 14. maja b. r. wykonano szczepienia ochronne, dnia 1. czerwca b. r. zaś przeprowadzono szczepienie kontrolne.

Pierwsze szczepienie ochronne wykonali prof. Dr. Szpilman i p. Sochaniewicz, drugim zaś szczepieniem ochronnym i szczepieniem kontrolnym kierował już sam prof. Dr. Szpilman, gdyż p. Sochaniewicz z powodu wyjazdu do szkół rolniczych nie mógł brać czynnego udziału w dalszych doświadczeniach. Eksperymentom tym każdorazowo przypatrywało się liczne grono weterynarzy przeważnie rządowych, z których wielu z najdalszych okolic naszego kraju umyślnie w tym celu do Lwowa przybyło.

W ten sposób doświadczeniami temi osiągnęło się oprócz celu głównego, t. j. ocenienia wartości ochronnego szczepienia, jeszcze i to, że dało się sposobność wielu weterynarzom w kraju pracującym pouczyć się praktycznie, w jaki sposób tego rodzaju szczepienia, dotychczas przez żadnego z nich nie wykonane, przeprowadzać należy.

Szczepianek do tych doświadczeń dostarczył bezpłatnie Instytut Pasteur-Chamberland'a w Peszcie, a o przebiegu i wyniku ich przedłożył nam prof. Dr. Szpilman szczegółowe sprawozdanie, w którym wykazał, że w szczepieniu ochronnym węgliką zapomocą szczepianki Pasteur-Chamberland'a nie można pokładać takich nadziei, jakie zagraniczna reklama obudzić się sili. Osiągnięcie u naszych zwierząt domowych odporności przeciw węglikowi (immunizacji) tą metodą i zapomocą tych szczepianek wydaje się dosyć trudnym, a do stanowczego oświadczenia się za lub przeciw tej metodzie potrzebaby przeprowadzić szereg doświadczeń na większej liczbie zwierząt, przez czas dłuższy trwających.

Wedle orzeczenia prof. Dr. Szpilmana wyniki doświadczeń ze szczepieniem ochronnym róży węglikowej u świń okazały się zupełnie zadowalające, gdyż prosięta, poprzednio ochronnie szczepione (immunizowane), wszystkie przy szczepieniu kontrolnym ostrym jadem róży węglikowej okazały się wobec tej choroby odpornymi.

Kwestya, na jak długo zwierzęta te odporność uzyskały, nie mogła być rozstrzygniętą, gdyż dla braku funduszu nie mogły być dłużej utrzymywane dla doświadczeń.

Przy sprawozdaniu swoim przedłożył prof. Dr. Szpilman zestawienie kosztów całego doświadczenia, obliczone na kwotę 514 zł. 52 ct. Koszta te oprócz zaliczki 200 zł. obejmowały nadwyżkę 314 zł. 52 ct., spowodowaną głównie kosztem żywienia zwierząt, do doświadczeń użytych, przez cały czas trwania doświadczeń. Wobec tego odniósł się Wydział krajowy do c. k. Rządu o przyczynienie się przynajmniej połową kosztów, jakie Wydział krajowy już poniósł na szczepienie węgliką i róży węglikowej.

XVII. Sprawy kółek rolniczych.

Na posiedzeniu z dnia 7. lutego 1895 wyznaczył Wysoki Sejm dla kółek rolniczych na koszt zakładania i lustracji tychże, na urządzenie zjazdów i t. d. kwotę 5.000 zł. Nadto uchwalił Wysoki Sejm następującą rezolucję:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał dotychczasową działalność Towarzystwa kółek rolniczych, tudzież obmyślił środki, któreby umożliwiły rozszerzenie i utrwalenie działalności tego Towarzystwa w całym kraju z jak największym pożytkiem dla ludności rolniczej.

Wydział krajowy wypłacił uchwaloną subwencję Zarządowi głównemu Towarzystwa kółek rolniczych w dwóch ratach po 2.500 zł., z których pierwszą wyasygnowano w miesiącu marcu, następną zaś w lipcu.

Oprócz tego, na usilne prośby Zarządu głównego uchwalił Wydział krajowy na Radzie dnia 19. kwietnia r. b. przyznać Zarządowi z funduszu dyspozycyjnego (rubr. XVII.) 200 zł. na częściowe pokrycie kosztów Walnego Zgromadzenia, odbytego podczas Wystawy krajowej, liczny bowiem zjazd delegatów kółek rolniczych spowodował znaczne koszty przyjęcia, których Zarząd ze swoich funduszy nie mógł całkowicie opędzić.

Szczegółowy rachunek z funduszy, które obejmują i subwencję na rok 1894 przez Wysoki Sejm przyznaną, umieścił Zarząd główny w sprawozdaniu z czynności za rok ubiegły.

Rachunek ten za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1894 przedstawia się jak następuje:

Wyszczególnienie :	Przychód :	Rozchód :
Pozostałość kasowa z r. 1893	677 zł. 68 ct.	
Wkładki członków wspierających	1.012 " — "	
Subwencya Wysokiego Sejmu	5.000 " — "	
" Tow. gospodarskiego we Lwowie	2.400 " — "	
" " rolniczego w Krakowie	500 " — "	
" " Wzajemnych ubezpieczeń	300 " — "	
" Wydziałów Rad powiatowych	130 " — "	
" Dyrekcyi Wystawy krajowej	1.000 " — "	
Nasiona	2.674 " 07 "	3.253 zł. 61 ct.
Książki	24 " 21 "	293 " 25 "
Maszyny i narzędzia rolnicze	79 " 20 "	79 " 20 "
Zwrot kosztów na Wystawę	140 " 10 "	1.978 " 76 "
Wydawnictwo Przewodnika handl.	316 " 03 "	500 " — "
Zwrot portoryów	3 " 20 "	1 " 44 "
Depozyta przechodowe	80 " 62 "	80 " 62 "
Różne drobne	16 " 90 "	
Subwencya Magistratu miasta Lwowa na przyjęcie delegatów Zjazdu	1.200 " — "	
Na tenże cel Wydział powiatowy we Lwowie	10 " — "	
Procent od chwilowej lokacyi kapitału	32 " 60 "	
Lustracye gospodarstw właśc.		2.634 " 98 "
Druki i litografie		1.125 " 70 "
Pensye dla urzędników		2.007 " 96 "
Mieszkanie, usługa		455 " 66 "
Opał i światło		54 " 50 "
Przybory kancelaryjne		75 " 14 "
Portorya		236 " 89 "
Prowizya od wkładek kursorowi		30 " 80 "
Podatki stemple, frachty		185 " 23 "
Koszta Walnego Zgromadzenia		2.230 " 43 "
Udziały Zarządu w Związku handlowym Kółek w Krakowie		101 " — "
Subwencya Kasy oszczędności	500 " — "	
Pozostałość kasowa na r. 1895		771 " 44 "
Razem	6.096 zł. 61 ct.	16.096 zł. 61 ct.

Wydział krajowy zajął się niezwłocznie wykonaniem uchwały Wysokiego Sejmu na wstępie przytoczonej. Zebrał materiały odnoszące się do Kółek rolniczych od czasu ich założenia w naszym kraju, zestawił je systematycznie tak, że przedstawiają one —

o ile to na podstawie aktów urzędowych i szczegółów dostarczonych przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych było możliwe — dokładny obraz dotychczasowej działalności i obecnego stanu naszych Kółek rolniczych. Materiały w myśl intencji Wysokiego Sejmu Wydział krajowy przekazał krajowej Komisji rolniczej do objawienia zdania i przedstawiania wniosków.

Sprawa ta jest obecnie przedmiotem badań i obrad Komisji rolniczej.

Jak lat poprzednich tak i w bieżącym roku korzystały kółka rolnicze z funduszu pożyczkowego, ustanowionego przez Wysoki Sejm dla wspierania działalności handlowo-przemysłowej kółek rolniczych.

Udzielanie pożyczek odbywało się zawsze na podstawie opinii Zarządu głównego a regularne spłaty pożyczek umożliwiły Wydziałowi krajowemu w roku bieżącym przyjść z pomocą większej liczbie kółek rolniczych. Wprawdzie zdarzyło się dwukrotnie, że Bank krajowy jako zarządca funduszu pożyczkowego zażądał pełnomocnictwo, celem wyekzekwowania zaległych pożyczek a mianowicie od kółka w Bogucicach i w Zieleniewie; kółka te jednakże prosiły o zaniechanie kroków sądowych i spłaciły swe zaległości.

Stan funduszu pożyczkowego dla kółek rolniczych po dzień 31. grudnia r. 1894 według bilansu Banku krajowego (przedłożonego do LW. 6544/95 wynosi 15.454 złr. 85 ct. a mianowicie: w należnościach czynnych z tytułu udzielonych pożyczek 12.494 złr. 85 ct na lokacyi w Banku 2.960 „ „

razem j. w. 15.454 złr. 85 ct.

Przyrost dotacyi (z odsetek) wynosi po koniec r. 1894 454 złr. 85 ct.

Z powyżej wykazanej kwoty pozostającej na lokacyi w Banku, tudzież z wpływu rat dawniejszych pożyczek udzielił Wydział krajowy w r. b. następujących pożyczek:

Kółku rolniczemu	w	Iskrzyni	400 złr.
„	„	Jezupolu	300 „
„	„	Polny	500 „
„	„	Milówce	300 „
„	„	Lutczy	400 „
„	„	Gwoźdźcu	400 „
„	„	Paszynie	300 „
„	„	Jacowcu	200 „
„	„	Marjampolu	300 „
„	„	Równem	400 „
„	„	Stroniu	500 „
„	„	Barze	200 „
„	„	Szynwaldzie	300 „
„	„	Zabrzeżu	400 „
„	„	Bereznicy	200 „
„	„	Nowosiólkach	150 „
„	„	Woli kąkolowskiej	100 „
„	„	Monasterzyskach	1000 złr.

Kółko rolnicze w Monasterzyskach miało przyznaną pożyczkę w kwocie 1000 złr. jeszcze w zeszłym roku, nie zrealizowało jednak swej promesy, nie chcąc obciążać majątku towarzystwa, które i tak już liczne w tym roku miało zobowiązania. Dopiero w r. b. upraszał Zarząd tego kółka o zaliczenie pożyczki, która też została mu wypłaconą.

XVIII. Sprawa projektu rządowego do ustaw o zawodowych stowarzyszeniach rolników i posiadłościach rentowych.

Wysoki Sejm uchwałą z dnia 13. lutego 1894, polecił Wydziałowi krajowemu, aby projekty do ustaw o posiadłościach rentowych i o zawodowych stowarzyszeniach rolników wniesione przez Rząd do Izby deputowanych Rady państwa rozpatrzył, tak ze stanowiska kompetencji ustawodawczej, jak i ze względu o ile one potrzebom i stosunkom kraju odpowiadają i po zasięgnięciu opinii towarzystw rolniczych, towarzystw prawniczych i instytucji kredytowych, przedłożył Sejmowi odpowiednie wnioski na początku najbliższej sesji sejmowej.

W wykonaniu tego polecenia Wys. Sejmu postanowił Wydział krajowy na wniosek krajowej komisji dla spraw rolniczych, której sprawa ta odstąpioną została, sprosić mężów o których wiedział, iż specjalnie tą kwestyą się zajmowali, aby zastanowili się nad uchwałami poleconymi przez Wysoki Sejm i wnioski swoje przedłożyli krajowej komisji dla spraw rolniczych

Gdy jednak wynik dłuższych obrad, w których udział wzięli panowie dr. Aleksander Małaczyński, dr. Tadeusz Pilat, Tadeusz Romanowicz, dr. Tadeusz Skalkowski i dr. Alfred Zgórski, ujęty został w obszerny referat i miał być przedłożonym przez referenta dra Tadeusza Pilata krajowej komisji dla spraw rolniczych nadeszła wiadomość o cofnięciu przez c. k. Ministra rolnictwa tych projektów — skutkiem czego sprawa stała się na razie bezprzedmiotową.

XIX. Subwencye na cele kultury krajowej i pożyczki z funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego.

Wykonując uchwały Wysokiego Sejmu, odnoszące się do udzielenia zasiłków na cele podniesienia rolnictwa, wyasygnował Wydział krajowy z funduszu, uchwalonego na ten cel:

1.	Towarzystwu weterynarskiemu galic. na wydawnictwo „Przeglądu weterynarskiego“ (LW. 13.971/95)	300 zł.
2.	Redakcyi czasopisma „Bartnik postępowy“ (LW. 13.972/95)	300 „
3.	Towarzystwu gorzelników polskich na wydawnictwo „Gorzelnika“ (LW. 19.603/95)	200 „
4.	Krakowskiemu Towarzystwu gospodarskiemu na wydawnictwo „Tygodnika rolniczego“ (LW. 14.579/95)	500 „
5.	Galic. Towarzystwu leśnemu na wydawnictwo organu Towarzystwa „Sylwan“ (LW. 14.681/95)	100 „
<i>Po zasięgnięciu opinii komisji rolniczej udzielił Wydział krajowy:</i>		
6.	Towarzystwu ornitologicznemu w Jarosławiu na podniesienie chowu drobiu w kraju (LW. 37.593/95)	150 „
7.	C. k. Towarzystwu galic. gospod. we Lwowie na 4 stypendya dla uczniów chmielarstwa w Starem Siole (LW. 13.317/95)	400 „
8.	Na próby szczepienia wąglika i róży wąglikowej wyasygnowano (LW. 8.478/95 i 71.128/95)	514 „ 52
9.	Komitetowi c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego na urządzenie konkursu celem oznaczenia dobroci masła (LW. 14.323/95)	300 „
10.	Towarzystwu rolniczemu krakowsk. na urządzenie wystawy krajowego bydła (LW. 56.548/95)	300 zł.
11.	Michałowi Janeczce, prof. adj. Szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, na wyjazd do znaczniejszych gospodarstw lasowych w kraju i za granicą (LW. 22.879/95)	600 „
12.	Franciszce Kaszubie, uczniowi Szkoły weterynaryi we Lwowie jednorazową zapomogę (LW. 19.602/95)	40 „
13.	Franciszce Lisikiewiczowi, słuchaczowi Akademii roln. leśn. w Wiedniu na opłacenie taksy egzaminu dyplomowego jednorazowy zasiłek w kwocie (LW. 14.422/95)	75 „
14.	Wojciechowi Millerowi, słuchaczowi leśnictwa w Akademii roln. leśn. w Wiedniu jednorazowy zasiłek w kwocie (LW. 38.714/95)	50 „
15.	Ignacemu Szczerbowskiemu słuchaczowi w Akademii rol. leśn. w Wiedniu jednorazowy zasiłek w kwocie (LW. 38.715/95)	50 „
16.	Franciszce Dąbrowskiej, uczniowi w Tetschen Lieberwerd (Czechy) na wzięcie udziału w kursie łączarstwa w Neubistritz jednorazowo (LW. 42.517/95)	50 „
17.	Janowi Frankiewiczowi, Zygmuntowi Markowskiemu, Karolowi Mecenseffemu, Bronisławowi Mendlowskiemu, Jakóbowi Silbermanowi, Janowi Solakowi i Janowi Tabaczyńskiemu, celującym uczniom c. k. Szkoły weterynaryi we Lwowie na takse rygorozalną, każdemu jednorazowo po 57 zł. razem (LW. 58.513/95)	399 „
18.	Lieblingowi Ulo, rygorozantowi j. w. (LW. 67.466/95)	57 „
19.	Mieczysławowi Dalkiewiczowi i Samuelowi Puretzowi, rygorozantom j. w. po 57 zł. — razem (LW. 68.144/95)	114 „

W myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 10. maja 1893 utworzony został z funduszu domestykalnego, wynoszącego kwotę 123.000 zł. fundusz pożyczkowy dla przemysłu rolniczego, z którego Wydział krajowy ma udzielać pożyczek na popieranie pożytecznych przedsięwzięć w zakresie przemysłu rolniczego. Fundusz ten administrowany jest przez Bank krajowy podług przepisów w tym celu przez Wydział krajowy uchwalonych.

W dniu 4. lutego 1895 powziął Wysoki Sejm uchwałę, polecającą Wydziałowi krajowemu, aby począwszy od r. 1895 udzielał z owego funduszu pożyczkowego właścicielom gruntów nisko oprocentowanych pożyczek na zakładanie fabryk drenarskich.

Czyniąc tym uchwałąm zadość uchwalił Wydział krajowy, po każdorazowym zasięgnięciu opinii krajowej komisji dla spraw rolniczych, udzielić następujących pożyczek:

1. Panu E. Hohendorfowi pożyczkę na fabrykę rurek drenarskich w kwocie . 3.000 zł.
2. " Erichowi Wilkensowi na parowę mleczarnię w Rzeszowie . . . 8.000 "
3. " Zdzisławowi Skrzyńskiemu na fabrykę rurek drenarskich . . . 3.000 "
4. " P. Izidorowi Kowalewskiemu na założenie stawków dla sztucznej hodowli karpia . . . 2.000 "
5. Folwarkowi przy szkole rolniczej w Dublanach na eksploatację torfu udzielono pożyczki w kwocie . . . 8.000 "

a nadto na zbudowanie kolejki dowozowej 2.000 "

Pożyczki pierwsza, druga i czwarta udzielone zostały za zabezpieczeniem hipotecznym, trzecia zaś za wekslem opatrzonym w podpisy, przyjęte przez Bank krajowy.

Odmówiono udzielenia trzech pożyczek. W toku załatwienia jest pięć podań.

Stan funduszu pożyczkowego przedstawia się jak następuje:

A) D o c h o d y.

Dnia 8. stycznia 1894 ulokowano razem	139.926 zł. 62 ct.
3% odsetki za czas od 8. stycznia 1894 do 30. czerwca 1894	1.614 " 08 "
3% odsetki za czas od 1. lipca 1894 do 31. grudnia 1894	2.123 " 10 "
Razem	143.663 zł. 80 ct.

B) W y d a t k i.

Koszta stemplowe razem 30 ct.

Czysty stan z końcem 1894 r. wynosił **143.663 zł. 50 ct. w. a.**

XX. Petycje i wnioski przekazane Wydziałowi krajowemu przez Wys. Sejm.

Idąc za wnioskiem kraj. Komisji rolniczej, załatwił Wydział krajowy petycje następujące:

Petycję Edwarda Zygm. 2. im. Motylewicza o zapomogę lub pożyczkę 1.500 zł. na założenie Zakładu pszczelniczo-handlowego — odmownie. (LW. 18.799/95).

Wincentego Bielskiego zawiadomił Wydział krajowy, że Wys. Sejm nie załatwił petycji jego o nadanie mu stypendyum na odbycie kursów wyższych w Szkole ogrodniczej w Wersalu (LW. 16.684/95). Petycję Ed. Ziółowskiego o zapomogę na wydanie bruszurki p. t. „O uprawie roli“ — odmownie.

W załatwieniu sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Michalskiego w sprawie dostaw wojskowych powziął Wys. Sejm na posiedzeniu z dnia 9. lutego 1895 następującą uchwałę: Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przy dostawach bydła i mięsa tudzież krajowych artykułów przemysłowych i rękodzielniczych dla garnizonów wojskowych w Galicyi uwzględnił ile możności dostawców krajowych i wyłącznie bydło krajowe, zaś przy dostawie zboża producentów krajowych. W myśl polecenia Wys. Sejmu sprawę dostaw dla c. k. wojsk, odstąpił Wydział krajowy komisji dla spraw rolniczych, z prośbą o objawienie Wydziałowi krajowemu opinii. (LW. 13966/95). W sprawie tej nadeszło nam c. k. Namiestnictwo odpis rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 4. maja 1895 L. $\frac{7369}{1861}$ V. w którym Ministerstwo poleca podwładnym c. k. Komendom obrony krajowej w Przemyślu, we Lwowie i w Krakowie, aby przy dostawach dla wojska we własnym zakresie działania popierały według możliwości ekonomiczne interesa kraju. (LW. 32006/95).

Uchwałą z dnia 4. lutego 1895 Ls. 1206 udzielił Wys. Sejm Wydziałowi krajowemu odpis pisma wystosowanego przez JE. Marszałka krajowego do JE. Pana Namiestnika w sprawie wniosku posła Kramarczyka, zmierzającego do ustanowienia podrewizorów bydła, przy dołączeniu petycji, do Wys. Sejmu wniesionych. Odpowiedzi jednak w tej sprawie Wydział krajowy nie otrzymał od c. k. Namiestn. etwa.

Wys. Sejm przekazał Wydziałowi krajowemu petycję Towarzystwa gorzelników polskich o subwencję na urządzenie stacyi doświadczalnej dla przemysłu gorzelnianego.

Petycję tę wraz ze sprawozdaniem komisji sejmowej udzielił Wydział krajowy kraj. komisji rolniczej do zaopiniowania i sprawa ta jest w toku.

Petycję Komitetu c. k. Towarzystwa galic. gospodarczego o subwencję 18.000 złr. na założenie muzeum rolniczego we Lwowie, udzielił Wydział krajowy krajowej Komisji rolniczej z prośbą o zaopiniowanie, a sprawa ta również jest w toku.

W końcu zawiadomił Wydział krajowy:

1. Józefa Bernasia, że petycja jego o udzielenie subwencji 300 złr, na rozszerzenie miodosytni; 2. Towarzystwo ogrodnicze w Krakowie, że petycja jego o subwencję 1.000 złr. zostały przez Wysoki Sejm odmownie załatwione (LW. 9337/95 i 14575/95).

Kończąc to sprawozdanie Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności w zakresie spraw rolniczych przydzielonych Departamentowi II.

Lwów, dnia 13. grudnia 1895 r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

St. Badeni w. r.

Sprawozdawca:

Romanowicz w. r.

Członek Wydziału kraj.

W y c i ą g

uchwał komisji krajowej dla spraw rolniczych, zapadłych na jej posiedzeniach w ciągu roku 1895, jakoteż opinij, udzielonych przez komisję Wydziałowi krajowemu.

Przyjęto do wiadomości pismo c. k. Namiestnictwa, zawierające wyciąg z umowy służbowej zawartej z D. Zygm. Fischerem i wyjaśniające funkcji jego jako inspektora rybackiego dla Galicyi jakoteż przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. Rozwadowskiego z podróży odbytej w Czechach, u ks. Schwarzenberga w Hünigen w rządowym zakładzie pruskim, w Sternberg obok Monachium i w Styrii w Pajerbach.

Uchwalono doradzać Wydziałowi krajowemu, aby wydelegował p. Rozwadowskiego do Handzlówki, celem zbadania na miejscu warunków założenia stawków rybnych, dalej aby Wydział krajowy odroczył urządzenie kursu dla nauczycieli celem zaznajomienia ich ze sprawą hodowli ryb, a p. Rozwadowskiemu pozostawił inicjatywę w zakładaniu stawków rybnych, i polecił mu poczynić przygotowania dla mającego powstać w przyszłości zakładu dla hodowli ryb.

Niemniej uchwaliła komisja doradzać Wydziałowi krajowemu, aby odroczył wystosowania okólnika do Wydziałów powiatowych, mającego wykazać korzyści, jakie ludność mieć może z zaprowadzenia włościańskich gospodarstw stawowych.

Wreszcie uchwalono doradzać Wydziałowi krajowemu, aby udał się do c. k. Rządu z prośbą o przyczynienie się z funduszków państwowych do poniesienia części kosztów założenie zakładu dla hodowli ryb.

W sprawie podniesienia hodowli bydła w kraju uchwalono doradzać Wydziałowi krajowemu, aby zapytał Wydziały powiatowe, jak użyły funduszków uchwalonych na cele podniesienia hodowli bydła i wezwał Wydziały powiatowe, by i nadal na ten cel do budżetów powiatowych pewne kwoty wstawiały, a kwote nadsyłane do Wydziału krajowego lokował na książeczki Banku krajowego lub kasy oszczędności dla powiatu, który tę kwotę nadesłał.

Zaopiniowano prośbę gminy Zakomarze pow. złoczowskiego zalecając odesłać ją do Towarzystwa gospodarczego do możliwego uwzględnienia.

Wydano opinię w sprawie wprowadzenia w życie w okręgu lubaczowskim ustawy o licencyonowaniu buhajów

Uchwalono zarezerwować 3.000 złr. z funduszu pożyczkowego hodowlanego dla gmin w powiecie krakowskim.

Co do powoływania weterynarzy dla brania udziału w czynnościach komisji licencyonujących, wyraziła komisja roln. zapatrywanie, że komisja licencyonująca obowiązana jest powoływać do swych narad dyplomowanego weterynarza, a nie „kurszmida“. Aby jednak nie krępować komisji w wypadkach gdyby weterynarza dyplomowanego nie było w danym powiecie, zauważono, że ustawa poleca wzywać weterynarza „według możliwości“ wobec czego komisja może przeprowadzać licencyonowanie bez udziału weterynarza.

Na prośbę komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. uchwalono zgodzić się na podział powiatu przemyskiego na 6 okręgów licencyonujących w myśl propozycji Oddziału Towarzystwa rolniczego.

W sprawie udzielania pomocy komisjom licencyonującym ze strony c. k. Starostw uchwaliła komisja nie odnosić się ogólnie do Starostw, lecz natomiast w konkretnych wypadkach przedstawiać sprawę c. k. Namiestnictwu.

W sprawie obsadzenia posady nauczyciela do nauk elementarnych w szkole ogrodniczej w Tarnowie zaleciła komisja stabilizowanie p. Tabeau.

O szczepieniu zarazku wąglika i róży wąglikowej zwierzętom wydała komisja opinię, że to szczepienie należy traktować jako experiment, a p. Sochaniewiczowi polecić, aby

przeprowadził próby szczepienia. W tym celu doradziła komisya udzielić p. Sochaniewiczowi 200 złr. na pokrycie wydatków, z doświadczeniami połączonych.

Dla oceny jakości masła w kraju, uchwalono ogłosić konkurs, a w tym celu udzielić Komitetowi Towarzystwa roln. krakowskiego 300 złr.

Na podanie D-ra Samuela Landaua o udzielenie pożyczki 30.000 złr. na fabrykę krochmalu w Wołczyńcu p. Stanisławów, oświadczyła się komisya odmownie dlatego, gdyż zakład ten miał być fabrycznym, a nie rolniczym.

W sprawie udzielenia stypendyów rolniczych Stefanowi Komornickiemu i Henrykowi Rozwadowskiemu oświadczone się za udzieleniem stypendyów obu kandydatom w celu umożliwienia im udania się za granicę do miejsc, które mieli oznaczyć pp. J. W. Szefer Departamen. II-go, Dr. Pilat i Langie, oznaczając dla Komornickiego ewentualnie zawód urzędnika Wydziału kraj. dla Rozwadowskiego kierownictwo niższ. szkół rolniczych.

Przychylnono się do udzielenia Józefowi Pawłowskiemu, zastępcy nauczyciela rolnictwa w szkole uprawy lnu w Gródku, kwoty 200 złr. na złożenie rygorozum i podróz do Jeny, i 200 złr. na zwiedzenie szkół i stacyi doświadczalnych.

Uchwalono również oświadczyć się za udzieleniem zasiłku 75 złr. na takse egzaminu dyplomowego Franciszkowi Lisikiewiczowi, słuchaczowi akademii rolniczej w Wiedniu.

W sprawie przymusowych stowarzyszeń zawodowych rolników i posiadłości rentowych uchwalono zwołać ankietę do tej sprawy; w skład ankiety polecono powołać 1) Dra Małaczyńskiego, 2) Dra Skalkowskiego, 3) Dra Zgórskiego, 4) Dra Pilata i 5) Tadeusza Romanowicza.

Celem załatwienia petycyi Towarzystwa gorzelników polskich o subwencję na założenie stacyj doświadczalnych zalecono udać się z prośbą do c. k. Rządu o założenie przy politechnice we Lwowie stacyi doświadczalnej.

Na petycję Towarzystwa gorzelników polskich o subwencję na wydawnictwo „Gorzelnika“ doradzono udzielić 200 złr.

Wskutek wniosku posła Michalskiego uczynionego w Sejmie objawiła komisya zdanie, że należy udać się do obu Towarzystw rolniczych w kraju z zapytaniem, czy można utworzyć spółki producentów dla dostaw wołów i mięsa, do Towarzystwa handlowego, czy zechciałoby w sprawie dostaw pośredniczyć między producentami, a korpusami wojskowymi, a w końcu porozumieć się z p. Namiestnikiem, co do jego zapatrywania się na tę sprawę.

Petycyę: Wydziału powiatowego w Ropczycach i w Gorlicach, komitetu Towarz. rolniczego krakowsk, i Gminy Biłohorszcze o pomnożenie stacyj ogierów, uchwalono poprzeć.

Odmownie oświadczyła się komisya na petycję wędrownych nauczycieli gosp. roln. o zmianę ich nazwy.

Uczniom szkoły chmielarskiej w Starem siole uchwaliła komisya udzielić 400 złr. jak roku zeszłego. W sprawie eksploatacyi torfu w Dublinach uchwalono doradzać Wydziałowi krajowemu, aby w sposób przedstawiony przez p. Dzbańskiego przeprowadził w ciągu jednego roku próby eksploatacyi torfu w Dublinach, ofiarowując na ten cel 8.000 złr. tytułem pożyczki z funduszu pożyczkowego dla przemysłu rolniczego. Pożyczka ta ma być bezprocentową, a spłata ma nastąpić w ten sposób, że 4.000 złr. mają być zwrócone w przeciągu roku, to jest najdalej do 1-go maja 1896, reszta zaś w czterech równych ratach po 1.000 złr. płatnych każdego 1-o maja przez 4 lata następne.

Obrađując nad sprawą podniesienia uprawy tytoniu uchwaliła komisya w obec opinij nadesłanych przez p. Jaklińskiego i przez Towarzystwo uprawy tytoniu, 1) doradzać utworzenie 3-ciej posady instruktora z płacą 1.000 złr. dla Monasterzysk; 2) Nie doradzać na razie tworzenia dozorców; 3) Ponowić wezwanie do Wydziałów powiatowych i komitetu Towarzystwa gospodarskiego w celu wywołania bardziej stanowczego wpływu na plantatorów tytoniu w kierunku przyjmowania rad i pouczeń od instruktorów.

Ze względu zaś na propozycję komitetu Towarzystwa uprawy tytoniu co do utworzenia przy dwóch niższ. szkołach rolniczych w Jagielnicy i Horodence ogrodów (stacyj) doświadczalnych, lub próbnych poletek, doradziła komisya Wydziałowi krajowemu 1) rozszerzenie działalności w szkołach niższych rolniczych w Jagielnicy i w Horodence proponowanych ogrodów doświadczalnych z wyłączeniem jednak kwestyi, mających na celu badanie fizyologicznych właściwości roślin tytoniowych, które powinny być pozostawionem stacyi doświadczalnej w Dublinach; 2) Oświadczyła się za udzieleniem na ten cel kwoty 500 złr. po poprzedniem porozumieniu się w tej kwestyi z Dyrekcjami obu szkół niższych rolniczych; 3) Co do kierownictwa tych ogrodów oświadczyła się komisya za zostawieniem wyboru odpowiednich osobistości Wydziałowi krajowemu.

Memoryał p. Lipińskiego, prof. Szkoły gospod. lasowego w sprawach lasowych uchwaliła komisya odesłać p. Sieglowi w Krzeszowicach, członkowi komisji roln., Wydział krajowy zaprosić. aby uzupełnił komisję rolniczą siłą fachową mleczniczą.

Prośbie p. Bienkowskiego o subwencyę na założenie mleczarni uchwaliła komisya odmówić dla braku gwarancyi. Prośbie E. Ziółowskiego o subwencyę na wydanie broszurki p. t. „O uprawie roli“ odmówiła komisya, gdyż praca ta nie kwalifikowała się do celu, dla jakiego została napisaną.

Komisya doradziła udzielić Franciszkowi Kaszubie słuchaczowi weterynaryi zapomogę 40 złr., Towarzystwu ornitologicznemu w Jarosławiu subwencyi w kwocie 150 złr. Odmownie załatwiła komisya prośbę Towarzystwa chowu drobiu w Gracu o subwencyę na zakładanie stowarzyszeń dla popierania chowu drobiu.

Z powodu rezolucyi Wys. Sejmu polecającej Wydziałowi krajowemu zbadanie działalności Towarzystwa kółek rolniczych, uchwalono zażądać od Zarządu kółek rolniczych sprawozdań, 2. polecić W. Kirschnerowi, aplikantowi konceptowemu Wydziału krajowego, aby zestawił dotychczasową działalność kółek rolniczych i sprawozdanie takie przedłożył komisji rolniczej.

Prośbę Witolda Traszewskiego, węd. nauczyciela o pomoc materyalną na podniesienie gospodarstw włościańskich załatwiła komisya, uchwalając udzielić 100 złr. na zakupno nasion, a sprawę zakupną gruntów dla sadzenia szczepów odkładając na stosowną porę.

W sprawie organizacyi Biura rolniczego w Wydziale krajowym uchwalono wstawić na razie do budżetu Rubr. XV. wydatek na utrzymanie trzech urzędników fachowych dla rolniczych spraw. Pierwszy z nich pobierałby płacę rangi sekretarza Wydz. kraj. 2000 złr. i 420 złr. dodatku aktyw., drugi płacę wicesekretarza 1400 złr. i 360 złr. dod. akt., trzeci 900 złr. płacy i 240 złr. dod. aktyw. Wnioski dalej idące pozostawiono inicjatywie członków komisji po porozumieniu się z ks. Marszałkiem.

Urządzenie kursu rolniczego dla nauczycieli szkół ludowych w r. szkol. 1895/96 spowodowało komisję do powzięcia uchwały, w myśl której komisya wyraziła przekonanie, że kurs powinien się odbywać w takiej szkole niższej rolniczej, która jest połączoną z małym gospodarstwem włościańskim i to na przemian we wschodniej i zachodniej Galicyi. Na razie jednak, ze względu na stosunki miejscowe w Jagielnicy zasze wskutek budowy domu mieszkalnego dla nauczycieli zgodziła się komisya na urządzenie kursu w tym roku w Horodence.

W sprawie rybactwa uchwalono otworzyć kredyt do wysokości 200 złr. na obwałowanie i zarybienie stawków w Handzlówce. Założeniem stawków w miejscach najkorzystniejszych polecono zająć się p. Rozwadowskiemu. Kwotę 200 złr. poleciła komisya wydawać w miarę postępu robót i to pod tym warunkiem, że właściciele stawków przyczynią się własną pracą do ich założenia. Dalej w sprawie Zakładu hodowli ryb uchwalono zapytać Towarzystwo rybackie w Krakowie o opinię, aby zdania jego nie pomijać w tak ważnej kwestyi, w końcu odnieść się do znanych większych hodowców ryb i właścicieli stawów, czy zdecydowałiby się taki Zakład u siebie utworzyć za pewną subwencyą ze strony kraju.

Wobec prośby p. Kowalewskiego w Wandolinie o pożyczkę 8000 złr. z funduszu rolniczego na założenie stawów karpionych uchwalono udzielić pożyczkę najwyżej 2000 złr. pod warunkiem, że budowa stawów będzie przeprowadzoną podług planów, sporządzonych bezpłatnie w Wydziale krajowym i że wypłata nastąpi częściowo w miarę. Następnie uchwalono, aby Wydział krajowy na żądanie osób prywatnych udzielał bezpłatnie pomocy technicznej przy zakładaniu gospodarstw stawowych.

Wnioski austriackiego kongresu rolniczego uchwalone w r. 1895, uchwalono rozdzielić na cztery części i oddać je specjalnym referentom do sprawozdania i przedstawienia swych zapatrywań na następnych posiedzeniach komisji. A mianowicie: sprawę gruntów rentowych i przymusowych korporacyi uchwalono przydzielić specjalnej ankiecie; sprawy hodowli bydła przydzielić p. Brykczyńskiemu; sprawę kainitu i soli bydłowej załatwić miał Depart. II.; sprawę unormowania stanowiska urzędników prywatnych w gospodarstwie rolnem i ubezpieczenia ich na starość, przesłać Towarzystwu prywatnych oficyalistów we Lwowie z prośbą o opinię.

Sprawozdanie stacyi doświadczalnej dla kultury torfowisk w Rudniku uchwalono udzielić p. Tynieckiemu do referatu, a następnie w streszczeniu udzielić pismom rolniczym krajowym do opublikowania.

Sprawozdania stypendystów na kursie mleczarstwa za granicą przesłano do referatu p. Langiemu. Sprawy tytoniowe przydzielono hr. Stadnickiemu.

Prośbę E. Motylewicza o pożyczkę 1500 złr. i bezzwrotną zapomogę, a wreszcie o półtoraroczną płacę nauczycielską tytułem odprawy, załatwiono, odmawiając pożyczki, a innych punktów nie rozstrzygając.

Erichowi Wilkensowi uchwalono udzielić pożyczki 8000 złr. na lat pięć bezprocentowej, płatnej w równych ratach kwartalnych, począwszy od 1 kwietnia 1896. Edwinowi Hohendorfowi uchwalono przyznać kretyt do 300' złr. na zbudowanie pieca do rurek drenarskich, pod warunkiem dopełnienia wymaganych formalności.

Od dra Józefa Rettingera, który wniósł prośbę o pożyczkę na zbudowanie pieca do wyrobu rurek drenarskich, żądzano oznaczenia wysokości żądanej pożyczki.

Tak samo załatwiono prośbę Hr. Klem. Dzeduszyckiego.

Na prośbę Henryka Schäfera, Zwierzchności gminy Ottynia i Grabowice, Wydziału powiatowego w Tłumaczu i Wydziału powiatowego w Brzozowie, pierwszych trzech o pożyczki na zakupno buhajów, ostatniego o udzielenia buhajów licencyonowanych uchwalono :

co do pierwszego odmówić i zwrócić podanie komitetowi; Zwierzchności gminnej w Otyunii udzielono 400 złr., Zwierz. gm. w Grabiczach 150 złr. tytułem pożyczki na zakupno buhajów pod warunkami w normach ustanowionymi. Wydziałowi powiatowemu wyrażono uznanie, iż przyczynia się ze swej strony do podniesienia chowu bydła przez ustanowienie funduszu hodowlanego, oświadczyć jednak, że Wydział krajowy udzielając tylko gminom pożyczek z funduszu hodowlanego nie może zapewnić żadnej pożyczki dla powiatu tłumackiego. Uzasadnione podania gmin o pożyczki, skoro wniosą je gminy, będą uwzględniane w większej mierze.

Prośbę Wydziału powiatowego w Brzozowie o udzielenie gminie Golcowej buhajów subwencyonowanych odstąpiono Komitetowi Towarzystwa gospodarczego we Lwowie.

Prośbie Bolesława Kwiatkowskiego o nadanie posady nauczyciela rolnictwa odmówiono.

Józefowi Hawryszowi, frekwentantowi szkoły pomologicznej uchwalono udzielić stypendyum po 10 złr. miesięcznie na czas odbywania studyów w Zakładzie pomologicznym w Troji pod Pragę

Alfredowi Stockerowi, ukończonemu uczniowi szkoły rolniczej odmówiono nadania stypendyum, Leonowi Bigo odmówiono nadania stypendyum na kształcenie się w szkole lasowej w Bolechowie. Zapomogę w kwocie 50 złr na odbycie wycieczki naukowej udzielono Wojciechowi Millerowi.

Również przychylnie oświadczone się na prośbę Ignacego Szczerbowskiego słuchacza akademii lasowej w Wiedniu o udzielenie zapomogi na ten sam cel w kwocie 50 złr Odezwę c. k. Namiestnictwa w sprawie piętnowania cieląt uchwalono wydrukować w sprawozdaniu do Wysokiego Sejmu.

Odpis uwag ze sprawozdania inspektora p. Nawratila o makuchach zebranych przy sposobności zwiedzania fabryki oleju „Brandstätterów“ na Zniesieniu, uchwalono przesłać obydwom Komitetom Towarzystw rolniczych.

Sprawozdanie nauczyciela wędrow. Witolda Traczewskiego uchwalono do referatu p. Polanowskiemu, posadę zaś p. Traczewskiego przedłużyć bez oznaczenia terminu.

Wskutek wniosku p. Langiego. aby udzielić stypendyum na zimowe półrocze r. 1895/96 profesorowi fizyki w Dublinach p. Schulcowi, celem studyowania fizyki zastosowanej do rolnictwa, uchwalono porozumieć się z Szefem Dep. I. i jeżeli się okaże potrzebnem, udzielić stypendyum

Na wniosek p. Langiego, aby z funduszków na podręczniki szkolne wydać w polskim przekładzie dziełko: „Das Pferd, sein Bau, seine inneren Organe von A. Schwarz in Fürth“, uchwalono dziełko to wydać Wobec wniosku Dra Pilata o ustanowienie piątego nauczyciela wędrownego. który zajęty byłby jedynie pouczaniem o hodowli bydła i nosił miano instruktora hodowli, uchwalono, aby Wydział krajowy przedstawił potrzebę utworzenia posady piątego nauczyciela wędrownego, który będzie instruktorem hodowli z płacą 1.500 zł. i 500 zł. ryczałtem rocznym na objazdy, a do c. k. Rządu udał się z prośbą o ponoszenie połowy kosztów utrzymania instruktora hodowli.

W sprawie utworzenia muzeum rolniczego uchwalono odpowiedzieć c. k. Rządowi, że skoro Wysoki Sejm polecił Wydziałowi krajowemu zbadać sprawę, Wydział kraj. postawi wnioski w Sejmie Dra Pilata wysłać Wydział krajowy do Warszawy, aby zdał istniejące tam muzeum.

Odmówiono udzielenia zasiłku na założenie biblioteki fachowej dla Towarzystwa leśnego we Lwowie.

Sprawę udzielenia p. Massalskiemu, instruktorowi mleczarstwa zasiłku w kwocie 995 zł. na założenie sklepu i prowadzenie handlu masłem uchwalono odroczyć.

Na koszt wystawy bydła w Krakowie, urządanej staraniem Krakowskiego Towarzystwa rolniczego uchwalono udzielić 300 zł, jeśli Towarzystwo wnieśnie prośbę do Wydziału krajowego.

Odmownie załatwiono prośbę Konstantego Kłosińskiego właściciela Bączala górnego o pożyczkę z funduszu pożyczkowego dla przem. roln. na kupno tryera do czyszczenia żyta.

Tożsamo odmownie zaopiniowano prośbę Michała Radomskiego, słuch. praw o stypendyum na kształcenie się w akademii lasowej w Wiedniu.

Uchwalono oświadczyć się za udzieleniem kredytu 2.000 zlr. na inwestycje przy eksploatacji torfu w Dublanach.

Wobec pojawienia się w handlu księgarskim książki nagrodzonej na konkursie Towarzystwa farmaceutycznego w Warszawie, zatytułowanej: „Rośliny lekarskie i ich uprawa“ uchwalono, aby Wydział krajowy postarał się zużytkować to wydawnictwo dla celów rolniczych kraju naszego. W tym celu należy po zakupieniu pewnej ilości egzemplarzy i rozesełnieniu dla wszystkich szkół rolniczych w kraju, polecić Dyrekcjom szkół rolniczych w Dublanach i w Czernichowie, ażeby postarały się o wskazanie, które z roślin, opisanych w tej pracy, uwzględniając klimat i glebę, byłyby odpowiedniami i zasługiwałyby, ażeby je zalecać do uprawy rolnikom naszym.

Następnie należy po porozumieniu się z autorem opis uprawy wybranych roślin w popularny sposób przedstawić, broszurę kosztem kraju wydać i zapomocą Oddziałów Towarzystwa gospodarskiego i nauczycieli wędrownych wiadomości po kraju rozszerzać.

W sprawie rewirowych Wydziałów rybackich uchwalono odpowiedzieć c. k. Namiestnictwu, iż Wydział krajowy nie może zgodzić się na to, aby już obecnie w zasadzie, uprawnionym do rybołówstwa oddać zarząd spraw rybackich, przez stworzenie rewirowych wydziałów rybackich, a to tak ze względów rybacko-gospodarczych, jak i ze względów finansowych.

Wydział krajowy objąwszy administrację rewirów rybackich na Skwawie i Rabie nie może na tem poprzestać, bo administracja ta kosztowałaby tyle, ile kosztowałaby administracja wszystkich rzek. Jeśliby jednak dzierżawcy jakiego dorzecza zażądali utworzenia wydziałów rybackich i jeśliby ci dzierżawcy dawali gwarancję, że administrację rewirów rybackich w myśl ustawy należyście poprowadzić potrafią, w takim razie Wydział krajowy w każdym poszczególnym wypadku nie omieszka przedstawić odpowiedniego wniosku c. k. Namiestnictwu.

W sprawie przygotowania projektu uzupełnienia kraj. stacji doświadczalnej w Dublanach w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 9. lutego 1895 uchwalono doradzać Wydziałowi krajowemu aby, z całą energią i usilnością poparł utworzenie kompletnej stacji doświadczalnej dla celów rolniczych.

W sprawie obsadzenia posady dyrektora średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, wyrazili członkowie sekcji stałej, obecni na posiedzeniu dnia 6. września 1895 opinie swoje o kandydatach na tę posadę, nie polecając stanowczo żadnego z proponowanych kandydatów.

Siedm rygorozantom c. k. szkoły weterynaryi uchwalono zasiłki po 57 zlr. na opłacenie taks rygorozalnych.

Przychylnie oświadczone się za udzieleniem Tadeuszowi Kudelce, słuchaczowi II-go roku akademii rolniczej w Wiedniu stypendyum w kwocie 300 zlr. na kształcenie się w tej akademii, pod warunkiem, że po ukończeniu studiów obierze sobie zawód nauczycielski i jako nauczyciel będzie pracował w kraju.

Ludwikowi Kaweckiemu b. instruktorowi w szkole kobiernickiej uchwalono udzielić stypendyum w kwocie 800 zlr. na kształcenie się w szkole roln. w Teschen — Liebwerd w Czechach, na fachowego nauczyciela rolnictwa dla niższych szkół rolniczych.

Odmówiono udzielenia stypendyum Apolinaremu Włodzim. Garlickiemu.

Uchwalono nie podwyższać zasiłku Karolowi Malsburgowi, docentowi wysz. szkoły roln. w Dublanach, przyznanego przez c. k. Ministerjum rolnictwa na podróż w sprawach mleczarskich.

Henrykowi Rozwadowskiemu, stypendyście Wydziału krajowego zezwolono zapisać się na r. szk. 1895/96 w Akademii rolniczej w Wiedniu, zamiast w Hohenheimie, i zdać w przeciągu tego kursu egzamin nauczycielski do średnich szkół rolniczych.

Przychylono się do udzielenia p. Dzdzisławowi Skrzyńskiemu pożyczki bezprocentowej w kwocie 3.000 zlr. na fabrykę rurek drenarskich.

Wobec propozycji członków komisji egzaminacyjnej w Dublanach dla kandydatów na nauczycieli szkół rolniczych, uchwalono zatwierdzić propozycję przewodniczącego Komisji egzaminacyjnej, podaną c. k. Ministerstwu rolnictwa.

W sprawie tępienia myszy polnych uchwalono oznajmić c. k. Namiestnictwu, że Wydział krajowy oświadcza się za projektem rozporządzenia, nakazującego przymusowe tępienie myszy polnych na wzór wypracowanego projektu przez c. k. Ministerstwo rolnictwa,

a przesłanego Wydziałowi krajowemu do objawienia zdania, odezwą c. k. Namiestnictwa z uwzględnieniem uwag Komisji rolniczej, zakomunikowanych c. k. Namiestnictwu.

Ze względu na odmienny ustrój gmin w Galicyi zastrzedz należy, aby następujące przepisy, odnoszące się do zamego wykonania rozporządzenia były zamieszczone.

1. C. k. Starostwo skoro dowie się, że w gminie katastralnej grasują myszy, może rozkazać, aby gmina przystąpiła wraz z obszarem dworskim do tępienia myszy i karać tych, którzy się nie zastosują do rozkazu.

2. Skoro obszar dworski uwiadomi Starostwo, że chce tępić myszy, ma Starostwo zawiadomić gminę i zaważać ją, aby równocześnie przystąpiła do tępienia myszy. Na odwrót gdy gmina zawiadomi, że chce tępić myszy, obszar dworski ma również przystąpić do tej czynności.

Wobec sprawozdania c. k. Dyrekcji Szkoły Weterynaryi o wyniku szczepień ochronnych z węglikiem i prośby o udzielenie zasiłku na pokrycie reszty wydatków w kwocie 314 złr. 52 ct. uchwalono odnieść się do c. k. Rządu o przyczynienie się przynajmniej połową kwoty do pokrycia kosztów, jaką Wydział krajowy dał na doświadczenia ze szczepieniem węglika i róży węglikowej.

W sprawie zalesienia wydm piaszczystych uchwalono odpowiedzieć c. k. Namiestnictwu w myśl wniosków przez Dep. II-gi przedłożonych z tą zmianą, iż Wydział krajowy przedstawi Sejmowi, ażeby tenże przyczyniał się co roku kwotą 2.000 złr. do zalesienia wydm piaszczystych w kraju przez 10 lat, nie zaś kwotą 1.720 złr. rocznie przez Dep. II. wyrachowaną.

Dalej uchwalono w sprawach rybackich przychylić się w zasadzie do prośby Towarzystwa rybackiego w Krakowie i zobowiązać się przedłożyć Sejmowi wniosek zarybiania na koszt kraju Wisły łososiem, w ilości 300.000 sztuk narybku corocznie, jednakże pod warunkiem, że dla zabezpieczenia i ochrony chowu łososia w Wiśle, zostanie zawartą międzynarodowa konwencja rybacka. Należy przeto polecić Towarzystwu rybackiemu, aby przez swego delegata starało się na międzynarodowej konferencji, jaka ma się zebrać we Wrocławiu, przeprowadzić uchwałę, uznającą potrzebę konwencji powyż wspomnianej, jako też, aby tamże ułożono warunki konwencji rybackiej dla Wisły, poczem będzie mógł Wydział krajowy odnieść się do Ministerstwa o przyspieszenie zawarcia takiej konwencji, oraz będzie mógł Wydział krajowy odnieść się do c. k. Namiestnictwa o zmianę czasu ochronnego dla łososia.

Następnie doradziła Sekcja stała podnieść coroczną subwencję Towarzystwu rybackiemu przez Sejm udzielaną do wysokości 400 złr. i kwotę tę wstawić w budżet na r. 1896.

Uchwalono sproszyć ankietę rybacką, która zajęłaby się ułożeniem programu czynności, jakie Wydział krajowy przedsięwziąć musi, aby rybactwo krajowe podnieść.

Program obrad ankiety winien być przesłany każdemu z członków ankiety.

Posadę profesora chemii w szkole roln. w Czernichowie uchwalono jednogłośnie nadać p. Kornelowi Radziewanowskiemu, proponowanemu przez Kuratoryę szkoły czernichowskiej.

Prośbę p. Jana Artwińskiego o udzielenie pożyczki z funduszu pożyczk. dla przemysłu rolniczego na założenie fabryki wyrobu masła uchwalono przesłać Komitetowi c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie z zapytaniem, czy warunki miejscowe są potemu i jakie kwoty potrzeba na rozszerzenie fabryki w danych warunkach.

Wojciechowi Nowakowi ogrodnikowi uchwalono udzielić 200 złr. jednorazowo na kształcenie się w L' Horticulture Internationale.

Zygmuntowi Drobnerowi, pomocnikowi ogrodniczemu w Erfurcie uchwalono udzielić zasiłek w kwocie 100 złr. i zapewnić stypendyum w kwocie 300 złr. na pobyt w instytucie pruszkowskim.

Lieblingowi Ulo uchwalono zapomogę 57 złr. na takse rygorozalną w c. k. szkole weterynaryi.

Odmowiono udzielenia stypendyum rolniczego Stanisławowi Kostce na kształcenie się w kierunku hodowli bydła w jednej z wyższych szkół rolniczych.

Stypendyum w kwocie 800 złr. na rok jeden w celu kształcenia się za granicą, udzielono Tadeuszowi Ryłskiemu.

Skrawę podniesienia sadownictwa w powiecie zaleszczyckim uchwalono odstąpić Komitetowi c. k. Towarzystwa gospod. do zaopiniowania.

W sprawie przeniesienia budynków gospodarskich w szkole rolniczej w Jagielnicy zaleciła komisja referat p. Langiego opracowany na piśmie Wydziałowi krajowemu jako swą opinię, z wyjątkiem punktu, odnoszącego się do budowy drogi dojazdowej do szkoły, co do którego nie oświadczone żadnej opinii.

Manuskrypt dzieła p. Królikowskiego z dziedziny weterynaryi (Hygiena weterynaryjna) uchwalono przesłać p. Kubickiemu do oceny.

Sprawozdanie aplik. koncept. Wincentego Kirschnera o działalności kółek rolniczych uchwalono dać do referatu p. Romanowiczowi, a gdy wnioski przedstawi, zaprosić na posiedzenie w tej sprawie pp. Onyszkiewicza i Dra Skałkowskiego.

Ludwikowi Turakiewiczowi, ukończonemu uczniowi szkoły rolniczej w Czernichowie uchwalono nadać stypendyum rolnicze na ukończenie szkoły rolniczej w Nowym Iczynie.

Prośbie Dra Józefa Retingera o pożyczkę 4—5 tysięcy na wybudowanie pieca i suszarni do wyrobu rurek drenowych odmówiono.

Dalkiewiczowi i Puretzowi rygorozantom c. k. szkoły weterynaryi uchwalono zapomogi po 57 zlr. na takse rygorozalną.